RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

URZĘDOWY ORGAN PULIKACYJNY TARGÓW WSCHODNICH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ.

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4½ zł. Dla Gdańska 4½ guld. Dla Niemiec 4½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

Pozostałe warunki zamieszczone są na III. stronie okładki.

Poznań, 25 czerwca 1927

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 2277

SUBSCRIPTION RATES: For 3 months (England) . . . sh 5
" " " (Germany) Gmks. 4.50
" " " (U. S. A.) . Dol. 1.—

ADVERSTISING-RATES:
Full page zł. 100.— Half a page zł. 60.— One fourth of a page zł 35.— One eighth of a page zł. 20.— One sixteenth of a page 10.— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates.
In special editions the rates are different.

Nr. 25. Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk Rok VII.

W związku z pożyczką amerykańską.

W jednym z ostatnich „Przeglądów sytuacji" w „Przeglądzie Gospodarczym", znajdujemy krótkie omówienie wysokości przyszłego obiegu pieniężnego w związku z otrzymaniem pożyczki amerykańskiej.

Przewidując, że na wycofanie nadmiernej ilości biletów zdawkowych zużyje się poważne kwoty, przychodzi autor do przekonania, że, uwzględniając obecny stan finansowy, Bank Polski będzie mógł podnieść emisję banknotów o blisko 230 miljonów złotych, przyczem pokrycie wynosić będzie ca 65%.

Z drugiej strony pojawił się głos ostrzegawczy p. Prof. Taylora, że już od dziś za dużo mamy pieniędzy w obiegu, że już dziś jesteśmy świadkami wzrostu ogólnego poziomu cen czyli zmniejszenia się siły nabywczej pieniądza. Pan Prof. Taylor stwierdza, że już dziś ukazują się poważne chmury na horyzoncie naszej przyszłości gospodarczej. Przed temi chmurami ostrzega p. prof. Taylor.

U podstaw „Przestrogi" niewątpliwie leży zdanie, że ilość pieniądza, potrzebnego do obrotu gospodarczego, zależy od ustosunkowania się wzajemnego ogólnych warunków i sił produkcyjnych kraju czyli od wielkości i natężenia procesu gospodarczego.

Innemi słowy, Czcigodny Pan Profesor byłby zdania, że zwiększenie ilości pieniędzy nastąpić może tylko w czasie lub po rozszerzeniu procesu gospodarczego. Naturalnie, tak jest istotnie.

Z tego względu nie zamierzam na ten temat polemizować. Tylko pozwolę sobie zwrócić uwagę, że ze względu na sytuację ekonomiczną kraju, a w szczególności ze względu na nadmiar ludności, brak konsumcji i kompresję produkcji stoimy przed koniecznością rozszerzenia podstaw polskiego życia gospodarczego.

Jesteśmy zmuszeni do postawienia całego zagadnienia wręcz odwrotnie niż to czyni p. prof. Taylor.

Przecież pożyczka amerykańska ma nam nietylko wprowadzić ład i porządek w dziedzinie finansów, ale także ma nam dostarczyć kapitału inwestycyjnego. Przecież spodziewamy się, że ten kapitał w gotówce do nas wpłynie, że sprowadzi znaczne ożywienie życia gospodarczego. Przecież spodziewamy się, że za tą pożyczką pójdą inne: dla Państwa, samorządów i banków. Przecież wszystkie te pożyczki chcemy dostać w gotówce.

A restrykcyj kredytowych ad infinitum stosować nie można. Co się wtedy stanie? Albo będziemy dużo importowali albo Bank Polski będzie dysponował wielkimi zapasami walut i dewiz, za które banknotami płacić będzie musiał.

Ponieważ ze względu na zbyt wąskie ramy polskiego życia gospodarczego, znajdującego się pod parciem szerokich mas skazanych na szczupłe źródła egzystencji, koniecznością jest fundowanie nowych dóbr trwałych pod nowe źródła egzystencji i bytowania, dlatego zwiększ. import może się okazać zabójczym, tembardziej, jeżeli nie będzie obracał się w nabywaniu dóbr produkcyjnych, a konsumcyjnych.

W drugim wypadku, Bank Polski będzie zmuszony emitować nowe banknoty. Wówczas przekroczenie dopuszczalnej w obiegu ilości pieniądza będzie bliskiem i niesłychanie łatwem.

Naszem zdaniem, ciężar zagadnienia leży, po pierwsze, w umiejętnem użyciu tej części pożyczki, którą przeznacza się na inwestycje, po drugie, w odpowiedniej polityce interwencyjnej: emisyjnej, kredytowej i celnej.

Zgodzimy się z Czcigodnym Panem Profesorem, że odpowiednia polityka emisyjna i kredytowa może czuwać nad normalnem funkcjonowaniem rynku pieniężno - kapitałowego. Nie mniej nie należy zapominać o polityce celnej, zdążającej w kierunku wyzyskania możliwości produkcyjnej kraju oraz do ułatwienia

nabywania narzędzi produkcyjnych tj. maszyn i urządzeń. Od lat nie może przemysł doczekać się zrealizowania tego postulatu.

Wracając do polityki kredytowo - emisyjnej, z całem uznaniem zgadzamy się z dążeniami Banku Polskiego do posiadania bardziej płynnego portfelu wekslow., co popieramy z tem zastrzeżeniem, że banki prywatne przyjmą portfel wekslowy, nie przyjęty do dyskonta przez Bank Polski. Oczywiście, o ile rozpiętość między prywatną stopą bankową a stopą Banku Polskiego ulegnie zmniejszeniu.

* * *

Zaledwie przed kilku dniami dzienniki doniosły, że po pożyczce zagranicznej nastąpić ma pożyczka wewnętrzna. Rząd kieruje się tutaj prawdopodobnie przypuszczeniem, że, jeżeli pożyczka zagraniczna stanie się faktem, lody nieufności do państwa własnych obywateli przełamane będą, że pożyczka wewnętrzna na powodzenie liczyć może.

Podkreślić chciałbym, że przez wsączenie w organizm polski pożyczki amerykańskiej, że przez penetrację kapitału zagranicznego drogą prywatnych pożyczek, rynek pieniężno - kapitałowy do pewnego stopnia będzie nasycony.

Ażeby nie dopuścić do większej zwyżki cen, jest słusznem, że projektuje się rozpisanie pożyczki wewnętrznej. Kapitał, w ten sposób uzyskany i jak słychać przeznaczony na inwestycje zostaje bieżącemu zaspokojeniu potrzeb odciągnięty, przyczyniając się przez to do osłabienia ewentualnego skutku t. j. wzrostu ogólnego poziomu cen.

Z drugiej strony, w ten sposób zacznie się formować specjalny kapitał długoterminowy, zwany w teoretycznej ekonomji społecznej „stałym kapitałem realnym".

Normalne zwiększenie kapitału następuje zawsze przez ofiarę, która nazywa się oszczędnością. Z tego punktu widzenia powyższe obligacje pożyczki wewnętrznej byłyby zamaskowaną oszczędnością. Ażeby jednak tę ofiarę jak najbardziej ułatwić posiadaczowi tych obligacyj, musi być umożliwione spieniężenie ich.

Pozwolę sobie wskazać na działalność Pruskiego Banku Państwowego. Stwierdzono w Niemczech fakt, że, mimo wielkiej ilości kapitału krótkoterminowego, kapitał długoterminowy nie może się rozwinąć.

Fakt ten tłumaczy wielka ilość wkładów bezterminowych i krótkoterminowych.

Chcąc więc przyspieszyć narastanie kapitału długoterminowego zwróciły Niemcy uwagę na tych obywateli oszczędzających, którzyby decydowali się albo dać na dłuższe terminy swe wkłady, albo na zakup akcyj albo obligacyj, zapewniając im, że w razie potrzeby banki państwowe udzielą im krótkoterminowych kredytów pod zastaw tych papierów.

Równocześnie zmniejszono rozpiętość stopy dyskontowej, wekslowej i lombardowej tak dalece, że granice kredytu wekslowego i lombardowego nieomal się zacierają.

Co więcej, cały szereg banków państwowych niemieckich, powołanych do finansowania ściśle oznaczonej kategorji przedsiębiorstw państwowych, w interesię swoim i przedsiębiorstw emituje różnorodne obligacje, z obowiązkiem przymusowego przyjęcia w lombard.

Niechaj mi wolnem będzie przedstawić swój punkt widzenia. Stawiam dwie alternatywy.

Pierwsza alternatywa. Dla ściśle określonych celów inwestycyjnych, opartych na zasadzie rentowności, tworzą się towarzystwa akcyjne o typie ziemstw kredytowych. Te towarzystwa powołują do życia samorządy i instytucje państwowe ewtl. z udziałem kap. pryw. Ustalają plan inwestycyjny i budżet oraz plan amortyzacyjny. Za pokrycie emitowanych obligacyj służy początkowo majątek tych samorządów i instytucyj, później majątek tej spółki akcyjnej oraz gwarancja w formie obowiązkowego przyjęcia tych obligacyj przez banki państwowe w lombard w wysokości nominalnej ze zniżoną stopą procentową.

Druga alternatywa jest o wiele więcej skomplikowaną. Akcentując zarówno stanowisko, że dla naszego życia gospodarczego w obiegu dopuszczalną jest pewna określona ilość pieniędzy, ja ki też rozpisanie nowej pożyczki wewnętrznej, proponuje po wycofaniu nadmiernej ilości biletów zdawkowych i bilonu, obiegu banknotów nie zwiększać.

To zablokowanie pożyczki w Banku Polskim będzie miało dwa cele. Po pierwsze, uzyska się wielkie pokrycie kruszcowe dla biletów bankowych, po drugie pozwoli na emisję krótkoterm. pieniędza na rentowne inwestycje, pieniądza w terminie konsolidowanego na długoterminowe obligacje pożyczki wewnętrznej. Obligacje te będą korzystały z lombardu na warunkach równych warunkom lombardu alternatywy pierwszej.

W ten sposób będziemy mogli zrealizować wielkie inwestycje, które, o ile będą wykonane, przybliżą nam godzinę dobrobytu.

* * *

Bliskie podpisanie kontraktu pożyczki amerykańskiej wywołało żywą dyskusję na łamach prasy. Niesłychanie dużo pisało się na temat odpowiedniego użycia tej części pożyczki amerykańskiej, którą przeznacza się na inwestycje. Jedni podnosili konieczność przeprowadzenia meljoracji; przedstawiali, że przez uprzystępnienie nowych obszarów produkcyjnych najlepiej podniesie się dobrobyt. Drudzy twierdzili, że z powodu fatalnego stanu polskich dróg bitych i związanych z tem strat rolnictwa, które rzekomo jest alfą i omegą polskiego życia gospodarczego, inwestycyjną część pożyczki należy zużyć na budowę nowych dróg bitych i naprawę zaniedbanych.

Inni znowu akcentowali niedostateczną sieć kolejową i wzajemnie niedopasowane pozostałości systemów komunikacyjnych po państwach zaborczych, przypisując im wszystkie bolączki gospodarcze.

Cała ta dyskusja robi wrażenie akcji nieprzemyślanej. Ludzie poprostu uderzeni tem, że poprzednie pożyczki były inaczej zużyte, wpadli na koncept inwestycyjny. Powoli zaczęto przekonywać się, że istotnie inwestycje są potrzebne.

Gdy jeszcze półtora roku temu wskazywałem na komunikacje, jako na zasadniczy problem Polski, jako na zasadnicze źródło wszystkich niedomagań gospodarczych kraju, gdy akcentowałem, że komunikacje ważniejsze są niż modne a bezmyślne gadanie o popieraniu rolnictwa, gdy tłumaczyłem, że popierając rozwój komunikacji najlepiej popiera się rolnictwo, nie chciano mi dać wiary, zarzucając mi kompletną ignorację w sprawach gospodarczych.

Dzisiaj myśl gospodarcza wskazuje wyraźnie na ściśle określone inwestycje, od których wykonania zależy rozwój gospodarczy kraju. Tylko jeszcze nie uświadomiono sobie, jakie inwestycje są najbardziej celowe pod względem ekonomicznym. Jeszcze nie zda-

ją sobie sprawy z ciężaru gatunkowego poszczególnych kategoryj inwestycyj.

Powyższy pogląd znajduje swe usprawiedliwienie w fakcie wysunięcia kwestji inwestycyj meljoracyjnych. Meljoracje są niekiedy udostępnieniem nowych obszarów tak dla produkcji, jak i też dla nadmiaru ludności. Wspaniały obraz tego udostępnienia przyprawia jeszcze wielu ludzi o zachwyt. Zapomina się jednakże, że to jest właśnie tylko udostępnieniem, z którego jeszcze żadnej korzyści doraźnej niema. Zapomina się o tem, że poza meljoracjami, trzeba dalsze kapitały przeznaczyć na tworzenie nowych warsztatów produkcyjnych, które mogłyby wyzyskać te udostępione obszary. Zapomina się o tem, że należałoby te obszary związać zapomocą nowych arteryj komunikacyjnych z siecią komunikacyjną ogólno - krajową.

Widzimy z tego, że przeznaczyć uzyskane kapitały na meljoracje znaczy to samo, co je zniszczyć.

Mamy kapitały zbyt małe, żeby przeznaczyć nowo - uzyskane sumy na inwestycje, każące dziesiątkami lat czekać na rezultaty.

Kwestja dróg bitych jest kwestją wprawdzie bardzo naglącą, niemniej jednak kwestją nieistotną. Mimo, że rolnictwo polskie z powodu fatalnego stanu dróg niesłychane straty ponosi, kwestja dróg bitych nigdy nie może i nie powinna przesłaniać istotnego obrazu stosunków, i istotnego znaczenia innych zagadnień komunikacyjnych.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z początku nie wiele troszczyły sią o drogi bite. Forsowały jeno budowę kanałów, regulowanie rzek i budowę linij kolejowych, kierując się przeświadczeniem, że drogi wodne i kolejowe posiadają doniosłość par excellence ogólno - krajową, a drogi bite zasadniczo mają charakter lokalny i tylko przez istnienie ich i rozmieszczenie równomierne zyskują w konsekwencji znaczenie ogólno - krajowe.

W naszych warunkach forsować możemy tylko te arterje komunikacyjne, które same przez się mogą być przedsiębiorstwami dobrze rentującemi się.

Z tego względu musimy być ostrożni w wyborze terenu, przez który przechodzić mają nowe arterje komunikacyjne.

Za odpowiedni teren do tego uważam kraj po lewej stronie Wisły. Jest to obszar, który jest naszym największym basenem produkcyjnym tak co do swej wielkości, jak i natężenia, a więc dający maksimum korzyści z jego usprawnienia.

Przeznaczenie kapitałów, wyzyskanych z wpływu pożyczki amerykańskiej na tego rodzaju inwestycje w tym basenie produkcyjnym byłoby zarazem zrealizowaniem ekonomicznej zasady osiągnięcia konkretnych celów zapomocą użycia możliwie najmniejszych środków (Prinzip des kleinsten Mittels).

Nie koniec na tem. Dr. F. Zweig w swej pracy „O programie gospodarczym Polski" stwierdza, że „przygniatająca przewaga ciężkich transportów masowych przewożonych na wielkich odległościach czyni w Polsce kolejnictwo przedsiębiorstwem nierentownem", ponieważ „zachodzi bezwzględna konieczność utrzymania niskich taryf przewozowych". W konsekwencji „najlepszem rozwiązaniem tego zagadnienia byłaby budowa dróg wodnych". „Drogi wodne odciążyłyby budżet naszych kolei, uwolniłyby je od nierentownych ciężkich transportów, z drugiej strony dałyby naszemu górnictwu, hutnictwu, rolnictwu i leśnictwu kilkakrotnie tańsze taryfy przewozowe, co umożliwiłoby konkurencję na rynkach zagranicznych".

Chcąc najmniejszemi środkami uzyskać największe korzyści, trzeba i tutaj dokonać selekcji między poszczególnemi projektowanemi drogami wodnemi, pamiętając zawsze o tem, że droga wodna musi być przedsiębiorstwem rentownem dla siebie samej.

Najbardziej odpowiadającym powyższym wymogom jest kanał węglowy Wisła — Toruń, albowiem kanał ten przedstawia dla górnictwa, hutnictwa, przemysłu bawełnianego i metalurgicznego oraz rolnictwa największą doniosłość.

Celem przyspieszenia budowy tak niesłychanie ważnej arterji zalecałoby się rozpocząć prace inwestycyjne odrazu w kilku miejscach. Mam na myśli skrzyżowanie się kierunków w pobliżu Koła, gdzie możnaby rozpocząć budowę kanału w 3 kierunkach t. j. ku Warszawie, Toruniowi i Poznaniowi. Niemniej należałoby zainicjować prace od dołu na terenie śląsko - dąbrowskim.

Ażeby towarom eksportowym idącym kanałem zapewnić odpowiednie wyjście na morze trzeba jako dopełnienie kanału pobudować u ujścia Wisły i to na polskim terenie port morski, zdolny do przepuszczania wielkich ładunków masowych. Za najodpowiedniejsze miejsce na taki port uważam trójkąt terenu Tczew — Miłobądź — Czatkowo. Port musiałby być połączony z morzem zapomocą kanału.

Wracając do kwestji linij kolejowych, podkreślić pragnę, że stanowią one w znacznej mierze aparat współdziałający z kanałami i rzekami. Dlatego bynajmniej nie wolno nam ich zaniedbać. Właśnie w związku z projektowanym kanałem należy budować linje kolejowe takie, jak Łódź — Kruszwica — Inowrocław, jak resztę linji węglowej z Wielunia do Bydgoszczy.

Niemniej należy dokończyć budowę szlaku Bydgoszcz — Gdynia. Następnie, ze względu na konieczność zbliżenia dwóch północnych krańców Rzeczypospolitej, trzeba pomyśleć o budowie linji kolejowej Toruń — Białystok.

Zagranicznych koncesjonarjuszy, posiadających koncesję na budowę linij kolejowych w Polsce, należy przycisnąć do muru, postawić przed alternatywą: albo budować albo zrezygnować z koncesyj.

Budowa tych linij kolejowych pociągnie za sobą zamówienia dla przemysłu hutniczego na szyny dla przemysłu parowozów i wagonów zamówienia na budowę taboru kolejowego i t. d.

Ponieważ od rozwoju przemysłu metalurgicznego i hutniczego zależy w wielkiej mierze usunięcie kryzysu gospodarczego, żywimy nadzieję, że przez powyższe uwagi przyczynimy się do uzdrowienia i ustabilizowania stosunków gospodarczych w Polsce.

Alfred Lorenczewski.

Produkty Hut Górnośląskich

jakoto:

Żelazo sztabowe, taśmowe, uniwersalne, dźwigary, korytka, blachy żelazne, cynkowe i pocynkowane, rury do gazu, wody i pary, podkowy, osie itp. dostarczamy w ładunkach wagonowych krótkoterminowo

po oryginalnych cenach i warunkach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych

Na żądanie służymy wyczerpującą ofertą i terminem dostawy. Zamówienia z rozdrobnioną specyfikacją i mniejsze ilości wykonujemy z naszego bogato zaopatrzonego składu po najtańszych cenach składowych. Również polecamy łaskawej uwadze nasz **hurtowy oddział narzędzi i maszyn, różnych towarów krótkich żelaznych** itp. Przy wszelkich zapytaniach uprasza się o podanie potrzebnych ilości i dymensji.

2981

Katowicki Handel Zelaza Sp. z o. o., Katowice

Biuro ul. Młyńska 37 **Składy z własną bocznicą kolejową Katowice-Dąb** **Telef. 13, 14 i 165**

Tylko za pomocą

WYŻYMACZKI "LAURA"

osiągnąć można bez trudu szybkie pranie



na łożyskach kulkowych

najlepsze wałce gumowe "HOTWATER"

5-cio letnia gwarancja.

"LAURA"

American Wringer Manufacture

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

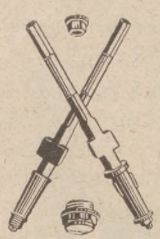
Biuro sprzedaży na całą Polskę: 3976

„Laura" American Wringer Manufacture

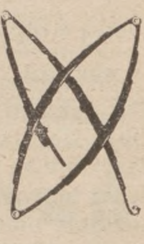
Sosnowiec, ul. Dekierta 13. Tel. 10-59 i 1-54.

Mechaniczna wytwórnia

osi powozowych, wozowych i resorów



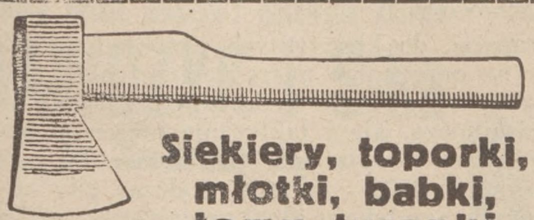
Józef Tyszka



Warszawa, Żelazna nr. 89.

Konto czekowe w P. K. O. nr. 6157. Telefon 124-92

4228



Siekiery, toporki, młotki, babki, łomy, tyranki

i inne wyroby masowej produkcji kuźnictwa poleca

FABRYKA MASZYN I MŁOTOWNIA

OŁDAKOWSKI i NEUMARK

2783

właśc.: Edward Neumark

ŁÓDŹ - UL. ZAKĄTNA 81.

ERKA

Fabryka Aparatów Elektrycznych

„ERKA"

Sp. z o. o.

Łódź, ul. Pusta nr. 7

Telefon 13-63.

Zakres fabrykacji:

Wyłączniki i przełączniki drążkowe, wyłączniki pokrętne, bezpieczniki porcelanowe, rozetki rozgałęzieniowe, sworznie bezpiecznikowe, końcówki kablowe.

Cenniki na żądanie. Przedstawiciele poszukiwani.

4381

CAŁKOWITE URZĄDZENIA I WSZELKIE AKCESORJA DO SPAWANIA I CIĘCIA TLENO-ACETYLENOWEGO

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu

Dom Handlowy Antoni Bernhard

Poznań, ul. W. Garbary 18, tel. 12-59

Łódź, ul. Andrzeja 7, tel. 901

4399

Audiatur et altera pars.

Wymogi bezstronności oraz wszechstronnego informowania czytelników, domagają się wysłuchania wszystkich zainteresowanych stron, ilekroć wyłaniają się bardziej zawiłe kwestje, w których słuszność nie jest bynajmniej niesporną lub oczywistą.

Takiem przekonaniem się kierując, pomieszczamy odpowiedź Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, która polemizuje z wywodami artykułu, jaki nadesłał nam swego czasu Związek kupców detalistów branży żelaznej.

Pomieszczając odpowiedź, nie możemy, niestety oprzeć się refleksji, że Syndykat niedostatecznie wniknął w sytuację kupców detalistów i w istotne podłoże niektórych postulatów właściwych zresztą detalicznemu handlowi żelaza i innych części Polski.

Jedno jeszcze. Mając na uwadze niezaprzeczoną wspólność interesów przemysłu i handlu wszelkich jego typów, stwierdzamy, iż beznamiętny tenor wywodów winien w odpowiedzi Syndykatu górować, a nie dać się, nawet miejscami, unosić ironji.

Nie mogąc przypuścić, aby taki charakter polemiki leżał w głębszych intencjach Syndykatu lub był świadomie przezeń infiltrowany, skłonni jesteśmy uwierzyć, iż redakcja odpowiedzi, jako przeznaczonej do publikacji w prasie gospodarczej, była tym razem nazbyt dorywcza.

Redakcja.

„W numerze 21 „Rynku Metalowego i Maszynowego", ukazał się artykuł p. t. „Detaliści branży żelaznej się żalą". Jakkolwiek wywody w nim zamieszczone są jedynie wyrazem postulatów i niezadowolenia pewnej grupy detalistów, t. zn. detalistów poznańskich, niemniej uważamy za stosowne na nie odpowiedzieć i sprostować zawarte w nich nieścisłości.

By odpowiedzieć na wszystkie bez wyjątku żale detalistów poznańskich, przejdziemy po kolei poszczególne ich postulaty.

Postulat pierwszy **domaga się, „by ceny na żelazo obniżono do normalnej stopy, t. zn. przynajmniej do stopy cen zagranicznych niemieckich".** — Dla poparcia tego żądania autor artykułu skonstruował 2 zupełnie wyjątkowe przykłady, chcąc niemi wywołać wrażenie, jakoby w Niemczech cena żelaza była znacznie niższa. Powyższe żądanie detalistów zresztą jest tem ciekawsze, że jest nieomal identyczne z żądaniem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych wobec Ministra Przemysłu i Handlu i nasuwa przypuszczenie, że detaliści albo nie zorjentowali się w rzeczywistych cenach wewnętrznych poszczególnych krajów, albo też, jak to już powyżej powiedzieliśmy z całą świadomością skonstruowali 2 specjalne przykłady w ten sposób nieuczciwie zatajając rzeczywisty stan rzeczy.

Wiadomą bowiem ogólnie jest rzeczą, że do określania wysokości ceny żelaza służy cena zasadnicza żelaza sztabowego, gdyż w stosunku do tej ceny ustala się ceny wszystkich innych wyrobów hutniczych. Porównajmy więc ceny Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z cenami zagranicznemi. Otóż cena zasadnicza w Polsce wynosi zł 350,— za tonę franco stacja Chebzie, w Niemczech franco stacja Gliwice Mk. 165,— czyli zł 349,80. Od 2 miesięcy prowadzi się w Niemczech na łamach prasy gospodarczej ostrą walkę o podwyższenie tej ceny o 15—20 procent, czyli, że cena, którą w Polsce uzyskano dopiero po ostatniej regulacji cen, dokonanej dnia 15 maja r. b. nie wystarcza hutom niemieckim, technicznie doskonale urządzonym. Pozatem w Niemczech od tej ceny nie udziela się żadnych rabatów, gdy natomiast Syndykat Polskich Hut Żelaznych udziela opustów, które razem normalnie wynoszą 5 procent.

W Czechosłowacji od szeregu lat cena zasadnicza żelaza sztabowego wynosi złotych 387,—, Austrji złotych 400,—, a w Anglji, w tej pod względem urządzenia technicznego wychwalanej Anglji, cena zasadnicza żelaza sztabowego już po dokonanej w maju r. bież. zniżce wynosi jeszcze 11 Ł za to, czyli zł 478,—.

Jeżeli więc detaliści poznańscy odnieśli się do Ministra Przemysłu i Handlu o zrównanie cen wewnętrznych polskich z cenami zagranicznemi, to Syndykat Polskich Hut Żelaznych winien być im za to wdzięczny, gdyż oznacza to znaczną poprawę obecnie obowiązującej ceny.

Jednakże huty polskie kalkulacji cen zegranicznych nie uważały dotychczas za miarodajną dla siebie, a przy ustaleniu swoich cen opierały się wyłącznie na kalkulacji własnych kosztów produkcji. Huty przedłożyły jaknajściślejsze zestawienie kosztów produkcji Ministerstwu Przemysłu i Handlu z okazji ostatniej podwyżki cen, a pp. detaliści branży żelaznej mogą być przekonani o tem, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, ustalając cenę zasadniczą żelaza na zł 350, bynajmniej nie kierowało się chęcią przyznania hutom nadmiernych zysków. Przyznać jednakże winni detaliści handlu żelaza Ministerstwu Przemysłu i Handlu znajomość rzeczy umożliwiającą zrozumienie i ocenę kalkulacji przedstawionej mu przez huty polskie. Stanowczo więcej wiedzy fachowej tam się znajduje, aniżeli w kołach detalistów żelaza. Nie znamy dotychczas ani jednego detalisty, który byłby w stanie przedstawić nam kalkulację produkcji żelaza a temsamem był zdolny i uprawniony do zabierania głosu przy ustalaniu cen żelaza. Z tej słabej strony zdają sobie detaliści sprawę, gdyż nie wdają się w żadną na ten temat dyskusję, kryjąc się jedynie za gołosłownem twierdzeniem, przez nikogo dotychczas niezbadanej fachowości.

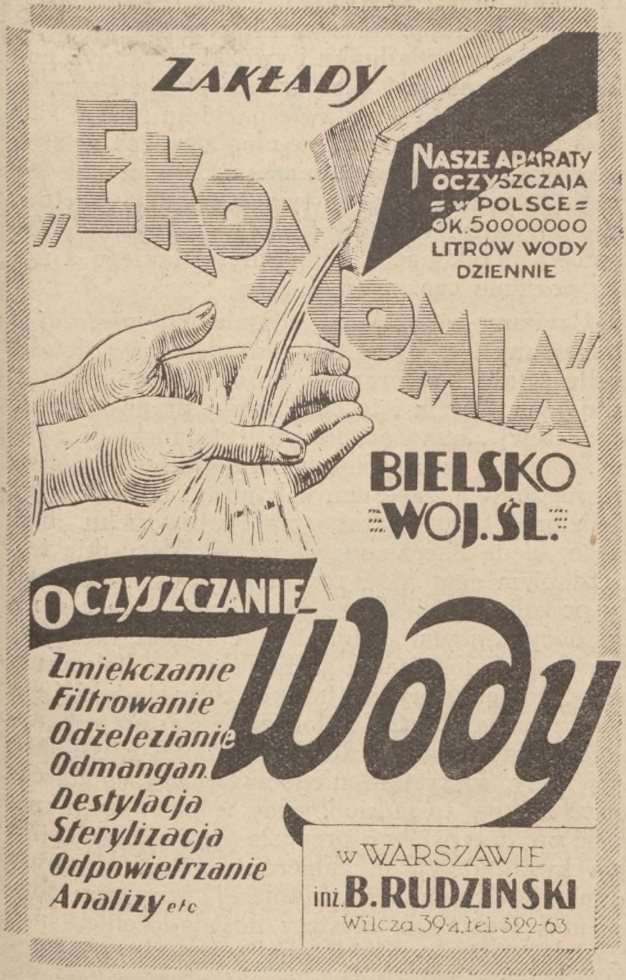
Wracając do konkretnych przykładów wskazać musimy na poprzednie nasze zastrzeżenia i podkreślić, iż zacytowane przez detalistów przykłady są nietylko zasadniczo, ale i faktycznie nieścisłe, operują bowiem cenami i dopłatami, opierającemi się na cenie zasadniczej zł 360,— za tonę, podczas gdy od tego czasu cennik Syndykatu uległ zniżce.

Jakkolwiek w myśl naszych poprzednich wywodów nie uważamy porównywania cen poszczególnych profili za miarodajne kryterjum, krocząc drogą wytkniętą nam przez detalistów, przytoczymy w odpowiedzi na jeden jedyny wypadek, przykład aż 9 rozmaitych wymiarów z zakresu tych samych podciągów budowlanych NP I — 26.

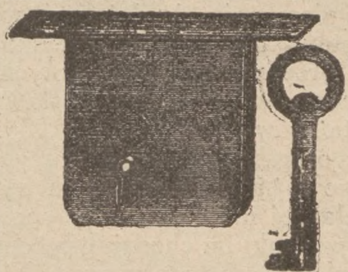
	W Niemczech loco Gliwice za 1 000 kg. podciągów budowlanych NP I 18 — 26		W Polsce loco Chebzie za 1 000 kg. podciągów budowl. NP I 18 — 26
Cena zasadnicza	RM 165,—		zł 350,—
4% hurtownika RM	6,60	2% dla hurt. zł	7,—
Dopłata za profil RM	0,00	dopł. za prof. zł.	0,00
	RM 171,60 t. j. zł 363,79		*zł 357,00*

t. j. zł 363,79 t. zn. o zł 6,79 drożej.

4353



ZAMKI I OKUCIA



BUDOWLANE I MEBLOWE

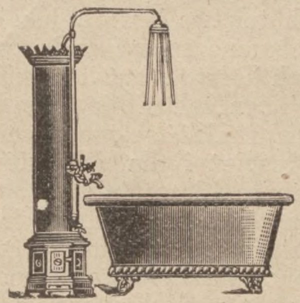
wykonuje

TORUŃSKA FABRYKA ZAMKÓW J. Broda

TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441

Adres telegraficzny: „BRODABIURO" 42

A. STANEK



Specjalna fabryka pieców i wanien kąpielowych wszelk. rodzaju.

Poznań

ul. Małe Garbary 7 a.

Telef 33-50. Zał. w r. 1902

4044 Przy zapotrzebowaniu proszę zażądać oferty.

Wytwórnia Pędni, Maszyn i Odlewnia Żeliwa

KRAWCZYK i S-ka

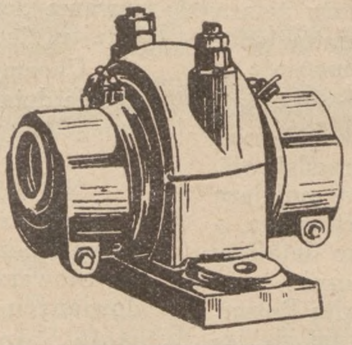
w Zawierciu

Specjalność: PĘDNIE, odlewy maszynowe i budowlane żeliwne i bronzowe, koła zębate stożkowe i czołowe.

STALE NA SKŁADZIE SPRZĘGŁA CIERNE HILLA.

Całkowite urządzenia elewatorów i transporterów zbożowych i węglowych.

OKNA ŻELAZNE KUTE.



WŁASNE BIURO w Warszawie, ul. Krucza 16, tel. 105-17.

Przedstawicielstwa:

na Wielkopolskę: Biuro Inżynierskie St. Grabianowski i S-ka w Poznaniu, Plac Wolności 14 a, tel. 40-10 i 40-11, tamże stale na składzie konsygnacyjnym: wałki transmisyjne, łożyska, wieszaki Sellersa, koła pasowe i t. p.

na Pomorze: Biuro Inżynierskie St. Grabianowski i S-ka w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 66, tel. 912.

na Małopolskę Zachodnią: Inż. J. Lombardo w Krakowie, ul. Szewska 24.

na Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk: Inż. St. Okoński, Sosnowiec, ul. Kaliska 1 c, telefon 694.

3677



SPECJALNY SKŁAD ODZIEŻY ROBOCZO-ZAWODOWEJ

B. Hildebrandt

POZNAŃ UL. POCZTOWA 33 - TEL. 1471

4210

poleca:

PŁASZCZE I KITLE

dla mechaników, kowali, blacharzy, stolarzy i t. d.

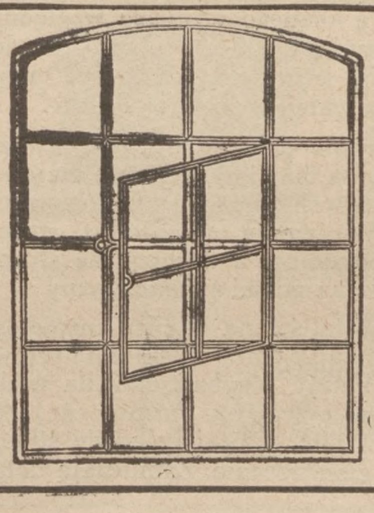
FARTUCHY ZAWODOWE DAMSKIE

JAKI I BLUZY

ślusarskie i monterskie.

Ubrania kotłowe i szoferskie.

Własna fabryka odzieży zawodowej.



FABRYKA KRAT I OKIEN KUTYCH

Edward Siwka

ŚRODA, ul. Ogrodowa 5.

Telefon 127

dostarcza

okna żel.-kute do fabryk, mieszkań i chlewów, bramy żel.-suwane, kraty, różne zawiasy do wrót i wszystkie artyk. żel. do budowli, według własnych i nadesłanych prospektów szybko i tanio. 3816

Kosztorysy darmo.

Nie wysnuwamy z tego porównania żadnych wniosków. Chcieliśmy tylko wykazać, że żonglowanie specjalnemi wypadkami jest . . . . . . obosieczne.

W *drugim postulacie* domagają się detaliści poznańscy, aby warunki dostawy unormowano przynajmniej w sposób taki, jak przed wojną. Otóż dotychczas nie jest ustaloną rzeczą, jakie warunki dostawy obowiązywały ogólnie detalistów przed wojną, gdyż były one wobec absolutnego braku koncentracji czynności sprzedaży hut bardzo różnorodne. I w tym wypadku detaliści branży żelaznej nie zdają sobie sprawy z tego, o jakie bliższe warunki im chodzi, gdyż nie mają nawet odwagi, warunków tych sprecyzować. Nie sprecyzowawszy zaś warunków tych, nie mogą żądać od nas, byśmy zajmowali w stosunku do tego postulatu bliżej określone stanowisko.

Trzecie żądanie detalistów zmierza ku temu, by minimalna ilość dostawy jednego gatunku żelaza ustalona została przez huty na 500 kg. zamiast obecnie obowiązującej normy 2 000 kg. Żądanie to polega znowu na nieznajomości warunków produkcji i pracy w hutnictwie. PP. detaliści winni sobie przecież zdać sprawę z tego, że produkcja hutnictwa jest produkcją masową, przy której rozdrobnione specyfikacje powodują powiększenie własnych kosztów hut do takiej wysokości, jakiej w kalkulacji cen żelaza nie przewidziano i która wobec tego musi znaleźć rekompensatę w odpowiedniej dopłacie. Przecież i dla detalistów jest zupełnie zrozumiałem, że załadowanie 1 sztaby żelaza na wagon wymaga przewózki takiej samej, jak 10 lub 20 sztab żelaza, że zatem koszty własne przy 10 sztabach są mniejsze, a przy 1 sztabie żelaza odpowiednio większe. W masowej produkcji warunek ten powoduje bardzo poważne przesunięcia w kalkulacji ceny. Podkreślić również należy, iż w Polsce, gdzie pod wpływem rozmaitych czynników rozpiętość między kosztami produkcji, a ceną sprzedaży żelaza jest minimalną, tego rodzaju podrożenie kosztów własnych musi znaleźć natychmiastową rekompensatę.

Musimy również zwrócić uwagę na to, że odbiór mniej niż 2 000 kg. bez dopłaty nie jest wogóle niemożliwy, jak to autor artykułu usiłuje przedstawić, lecz w wypadkach, gdzie detalista odbiera mniejszą ilość żelaza, musi to uczynić ze składu hurtownika, a nie wprost z huty, co zresztą dla niego jako detalisty powinno być zupełnie obojętnem. Praktycznie życie w każdym razie przekonało odbiorców w całej Polsce, że warunek ten był racjonalny, gdyż stał on się jednym z zasadniczych regulatorów obrotu żelazem. Oczywiście znalazły się próby przystosowania się do tych nowych warunków i 2 czy 3 miejscowi detaliści zamawiali wspólnie taką ilość żelaza, że bez trudności mogli wyspecyfikować z każdego wymiaru względnie z każdej sorty przynajmniej 2 000 kg. żelaza. Czy detaliści poznańscy mieliby w tym względzie być mniej sprytnymi od detalistów całej pozostałej Polski?

Reasumując nasze wywody w tej sprawie stwierdzić musimy, iż dopłaty za mniejszą ilość nie mają na celu przysporzenia dalszych korzyści finansowych hutnictwu polskiemu. Wyrównują one z jednej strony nadwyżkę kosztów produkcji i, z drugiej zaś strony sanacyjnie oddziaływują na polski rynek żelazny.

Żalą się również detaliści na wielką rozpiętość pomiędzy cenami loco huta i cenami ze składu hurtownika. Za przykład ma służyć (chyba tylko dla większego efektu i „wydęcia" cyfrowego różnicy cen) bednarka wymiaru 13 x 1 mm., której zaledwie stokilkadziesiąt ton sprzedaje się rocznie. Zamilczają detaliści znany im oczywisty fakt, iż tę rozpiętość cen tłumaczą (abstrahując od zysku hurtownika) fracht kolejowy, koszty wyładunku i zwózki etc., gdyż podana przez nich cena jest ceną franco stacja Poznań i to ceną, obliczoną na podstawie parytetu zł 360 za tonę żelaza. Obecnie zaś cena ta uległa zniżce w związku z obniżeniem ceny zasadniczej żelaza na zł 350,—. Zresztą uważamy, że w tym względzie hurtownicy najlepiej potrafiają nawet wrogów swych cyfrowo i rzeczowo przekonać o konieczności takiego a nie innego poziomu cen.

Czytamy wreszcie ze zdumieniem *postulat 4-ty*. „Domagamy się, by przybrano zastępców detalistów handlu żelaza każdorazowo do normowania cen z decydującym głosem i to conajmniej przewodniczących (detalistów) Ziem Zachodnich, Poznańskiego i Pomorza". Żądanie swoje motywują detaliści zmniejszającym się zbytem, zastojem w handlu i najważniejszych dziedzinach gospodarki, martwotą ruchu budowlanego, biedą mieszkaniową i t. d. Wszystkie te klęski zdaniem detalistów natychmiast usunięte zostaną, gdy powoła się ich do czynności ustalenia cen z głosem decydującym. Jeżeli takim cudem rzeczywiście wszystkie niedomagania gospodarcze w Polsce można usunąć, to będziemy ostatni, którzyby się takiej recepcie sprzeciwiali. Jeżeli natomiast nie istnieje pewność, że po wydelegowaniu detalistów do Komisji, ustalającej ceny, wszystkie niedomagania gospodarcze w Polsce znikną, to musielibyśmy w pierwszym rzędzie prosić pp. detalistów o przedstawienie nam dostatecznych kwalifikacyj na zabieranie głosu w sprawach kalkulacji wytwórczości hutniczej, przyczem oczywiście nie wystarczą niestety doświadczenie, nabyte przy sprzedaży garnków emaljowanych. Żądanie to jest tego rodzaju, że rzeczowo na nie nawet odpowiedzieć nie możemy, nie widząc powodu do uprzywilejowania detalistów poznańskich, ani też wogóle racji całej pretensji.

Chcemy tylko jeszcze zająć stanowisko do twierdzenia detalistów poznańskich, iż zastój ruchu budowlanego przypisać należy wysokiemu poziomowi cen żelaza.

Nie wdając się w dociekania, jaki procent stanowi koszt żelaza w ogólnym koszcie budowli, podamy jedynie bez komentarzy bardzo pouczające zestawienie Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych.

(1914 — 100) kraj	Wskaźnik kosztów budowania.
Austrja	166
Niemcy	158
Anglja	200
Francja	500
Szwajcarja	170
Stany Zjednoczone	175
Polska (nominalny złoty)	155

Szkoda zaprawdę, iż detaliści poznańscy, ludzie fachowi, jak to sami silnie podkreślają, włożyli w wywody swe tyle „fachowości", a tak mało zastanowienia".

Otwarcie pierwszej przeciwpożarniczej wystawy w Poznaniu.

Rzucanie bomb gazowych z samolotów.

Dnia 22 czerwca, nastąpiło otwarcie pierwszej w Polsce Wystawy Przeciwpożarniczej, zorganizowanej z okazji III-iego ogólno - polskiego Zjazdu Straży Pożarnych całej Polski, zapoczątkowanego w niedzielę, 26 czerwca r. b.

Wystawa aczkolwiek obejmuje li tylko w ścisłych ramach ujęte eksponaty, przedstawia się pokaźnie i niezmiernie interesująco zwłaszcza dla tych, którzy śledzą postępy, jakie przemysł polski czyni stale w dziedzinie wytwórczości narzędzi i aparatów przeciwpożarniczych. Zestawione eksponaty — przeważnie wyrobu swojskiego — są jawnym dowodem, że Polska nie będzie potrzebowała w niezadługim czasie udawać się po strażackie przybory zagranicę, a zdobędzie się nawet na sikawki motorowe, wyrobu fabryk własnych.

Na otwarcie Wystawy przybyły zaproszone delegacje między temi delegacja z Warszawy, Łodzi i kilku innych ważniejszych miast Polski. Aktu otwarcia Wystawy dokonano o godzinie 11-tej przy głównem wejściu do Hali Maszyn na terenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Jedna z głównych atrakcyj wystawy, zakupione w Paryżu dla Bydgoszczy sikawki — okazuje się, że aczkolwiek wysłane z fabryki dnia 6 czerwca, dotychczas jeszcze nie nadeszły z winy wstrzymujących przesyłkę tę Niemców.

Ciekawie przedstawiają się ustawione już stare blisko 200-letnie przybory ratownicze i sikawki, które po roku 1785-tym używała straż pożarnicza w Poznaniu. Niektóre z nich, jak naprzykład sikawka z Owińsk, funkcjonuje pomimo swej prymitywności jeszcze doskonale.

Zestawione na wystawie eksponaty są przeznaczone w pierwszym rzędzie na pokaz dla licznych rzeszy straży pożarniczych, które przybyły na zjazd delegacji wszystkich powiatowych i miejskich straży w ogólnej liczbie przeszło 6 000, oraz delegatów samorządów miejskich i wiejskich. Wystawa Przeciwpożarnicza, mająca na celu zapoznania fachowców strażackich, jak członków straży ochotniczych z najnowszemi zdobyczami wiedzy i techniki w dziedzinie walki z pożarami, obejmuje niezmiernie ciekawy dział walki przeciwgazowej. Imponująco figuruje już we własnem stoisku olbrzymia bomba gazowa, jakich używają lotnicy do siania zniszczenia i śmierci. Tak samo wystawiono specjalne działo do walki przeciw samolotom, rzucającym bomby gazowe. W dziale walki przeciwgazowej są także wystawione różne aparaty izolacyjne, maski przeciwgazowe, butle stalowe, zawierające sprężony tlen itd. Zwiedzający Wystawę goście zobaczą w tym dziale i przekonają się, że technika lotnicza zrobiła w ostatnim czasie nadzwyczajne postępy, że samoloty przeznaczone do rzucania bomb, będą w stanie zabrać bomby, dochodzące do 1 000 i więcej kilogramów wagi. Bomby te przeznaczone do wzniecania pożarów w budynkach, lasach, na łanach zboża, a co gorsza, także do zatruwania powietrza w ciasnych ulicach lub podwórzach, albo do zakażania terenu żrącemi płynami, które osiadając na wszystkiem w postaci drobniutkiej rosy, przenikać będą zarówno ubrania i obuwie.

Dział wystawy aparatów przeciwgazowych wykazuje istotę obrony przed atakami gazowemi, która ze względu na ich charakter i właściwość, z natury rzeczy musi być odmienna.

Już ten jeden tylko dział zasługuje na zwiedzenie chociażby dlatego, że może jasno wyświetlić nietylko strażakom naszym, lecz i szerszemu ogółowi sytuację, w której znaleźć się będą mogli w wypadku wojny lotniczo - gazowej.

Ciekawie przedstawia się też dział, wykazujący sposoby likwidowania wielkich pożarów i wymagający dokładnego zapoznania się członków drużyn pożarniczych z chemicznemi produktami pożarów t. j. dwutlenkiem węgla i dymem, jako produktem spalania się materyj organicznych oraz czadem, czyli tlenkiem węgla jako produktem niezupełnego spalenia.

Pokazy z nowoczesnemi aparatami, wystawionemi w poszczególnych stoiskach, odbędą się dwukrotnie podczas Zjazdu przy demonstracjach rzucania bomb gazowych z samolotów. O pokazach tych i różnych innych niezmiernie ciekawych ćwiczeniach strażackich w tem ćwiczeniach 2 000 strażaków z płonącemi pochodniami, podamy bliższe szczegóły w następnym numerze. Narazie chcielibyśmy zachęcić jaknajszerszy ogół do zwiedzenia pierwszej polskiej wystawy przeciwpożarniczej również i dlatego, aby zasilić fundusze, z jakich strażacy musieli czerpać przy organizowaniu Wystawy. Zjazd i Wystawa kosztować ich będzie około 50 000 złotych.

Fundusz ten powinien być nietylko pokryty, ale kilkakrotnie pomnożony dla dobra tych, którzy stale czuwają nad naszem bezpieczeństwem i staczają walkę z najniebezpieczniejszym i najgroźniejszym żywiołem.

Jaki przyznano polskiemu przemysłowi udział w Międzynarodowym Kartelu Stalowym?

Dnia 9 czerwca odbyło się w Luksemburgu posiedzenie Międzynarodowego Kartelu Stalowego. Obecni byli przedstawiciele wszystkich krajów, do kartelu należących, a więc Niemiec, Francji, Belgji, Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Luksemburga. Na posiedzeniu była rozważana sprawa przystąpienia hut polskich do Kartelu. Po półrocznych prawie pertraktacjach Kartel uznał żądanie Polski dopuszczenia jej do Kartelu na warunkach odrębnych od tych, jakie posiadają inni członkowie, a mianowicie: pozostawiono Polsce zupełną swobodę co do rozwijania i zbytu swej produkcji na rynku wewnętrznym, nie obciążając tej produkcji opłatami na rzecz Kartelu, które wynoszą zasadniczo 1 dol., zaś w razie przekroczenia pewnej ustalonej dla każdego kraju normy produkcji — 4 dol. od każdej wyprodukowanej tony stali surowej. Przedstawiciele hut polskich zażądali dla siebie ponadto kontyngentu eksportowego w wysokości 500 tys. ton rocznie. Ze strony Kartelu zaproponowano zredukowanie tej sumy do 300 tys. ton, co ze względu na rozwój eksportu hut polskich jest niedostateczne. Obrady w tej sprawie postanowiono powierzyć specjalnie zwołanej w tym celu komisji, która po bliższem zapoznaniu się ze słusznością polskich żądań niewątpliwie je uwzględni.

Wykaz firm branży metalowo-maszynowej, które wystawiały na Targach Poznańskich.

(Ciąg dalszy).

MIEDŹ I MIEDZIANE WYROBY.

Dziabaszewski Józef i Sp., Poznań, Przemysłowa 35, tel. 31-53, 62-22.

„Pocisk“ Ska Akc., Zakłady Amunicyjne, Warszawa, ul. Mińska 29, telefon: Centrala Pocisk.

Ulatowski Jan, Poznań, Ogrodowa 20. Przedst. firmy: Pickhardt i Gerlach, Werdohl (Niemcy).

Ziółkowski B. i S-ka, Poznań, ul. Emilji Szczanieckiej 4, tel. 69-48, adr. telegr. „Ziółkowski — Poznań“.

MLECZARSKIE NACZYNIA.

Aktieselskabet Frederiksberg Metalvarefabrik, Kopenhaga, Nitivej 10, tel. 23-26 i 23-66 (Danja).

„Alfa—Laval“, Sp. z o. o., Poznań ,ul. Gwarna 9 tel. 53-54. Przedstawiciel firm: Aktiebolaget Separator Stockholm.

Bergedorfer Eisenwerk, Bergedorf p. Hamburg. Przedst. firma „Alfa-Laval“ S.p z o. o., Poznań, ul. Gwarna 9, tel. 53-54.

Brünner A. G., Artern. Przedstaw. H. Jan Markowski, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 52-43; adr. telegr. „Markowert“.

Frederiksberg, Kopenhagen (Danja), Nitivej.

Gormsen Chr. M., Poznań, Pl. Wolności 3, tel. 54-37.

Markowski, H. Jan Inż., Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 52 43

Schwarzwaldwerke Lanz, Mannheim. Przedst. Inż. H. Jan Markowski, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 52-43; telgr.: „Markowert“.

Stille F., Münster /W. Przedst. Inż. H. Jan Markowski, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 52-45.

Separator Aktiebolaget, Stockholm. Przedstaw. firma „„Alfa-Laval“ Sp. z o. o., Poznań, Gwarna 9, tel. 53-54.

MOTORY I SILNIKI.

„Amega-Radjo“, G. m. b. H., Troszingen. Przedstaw. W. Zgola, Zakłady elektrotechniczne, Poznań, ul. Grottgera 4, tel. 62-93.

Born & Schütze, Toruń, ul. Grudziądzka 97.

Daimler, Motoren A. G., Wien III, Schwarzenbergplatz.

„Elektrobudowa“ T. A., Łódź, ul. Kopernika 56.

Fabryka Turbin Wietrznych w Dreźnie. Przedst. K. Gaertig Inż. i S-ka, Poznań, Pocztowa 26, tel. 35-84, 25-82.

Gaertig K. Inż. T. z o. p., Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne, Poznań, ul. Pocztowa 26, tel. 35-84 i 25-82.

Gottschalk Czesław Inż., Poznań, Spokojna 12, tel. 62-58. Przedst. Fabryki Motorów Deutz.

Hagen Gottfried, Fabryka Akumulatorów w Kolonji. — Przedst. K. Gaertig Inż. i S-ka ,Poznań, Pocztowa 26, tel. 35-84, 25-82.

Orenstein & Koppel S. A., Polskie Towarzystwo dla sprzedaży wyrobów A. S., Gdańsk, Neugarten 11, tel. 242-91, 242-92. Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 30-18, Katowice, Mickiewicza 8, tel. 24-52.

„Perkun“ Sp. Akc., Towarzystwo Fabryki Motorów, Warszawa — Praga, ul. Grochowska 46, tel. 84-80, 84-93.

Schammel J., Fabryka dźwigów w Wrocławiu. Przedstaw. K. Gaertig Inż. i S-ka, Poznań, Pocztowa 26, tel. 35-84, 25-82.

„Strzała“, Zakłady Przemysłowe, Inż. Ewaryst. Namysł, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20, tel. 50-69.

Süddeutsche Kabelwerke. Przedstaw. W. Zgola, Zakłady Elektrotechniczne, Poznań, ul. Grottgera 4, tel. 62-93.

„Ursus“, Zakłady Mechan. Sp. Akc., Warszawa, Skierniewicka 27/29, Oddział w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16, tel. 39-21.

Zgola W., Zakłady Elektrotechniczne, Poznań, ulica Grottgera 4, tel. 62-93. Przedstaw. firm: Süddeutsche Kabelwerke; Amega-Radjo G. m. b. H., Troszingen.

NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE.

Cofta W. Wytwórnia narzędzi stolarskich, Poznań, Główna, ulica Główna 91.

Ondrovà Marie, Mor. Uzovia u. Sternberku Morava (Czechosłowacja).

Schiwietz Raimund, Górnośląska fabryka wyrobów żelaznych, Królewska Huta, ul. Górna 8, tel. 10-18.

Staszeski Wojciech, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza i stali, Pobiedziska.

Stein J. & Co., Wien XV, Akkonplatz 5-6 (Austrja).

Tuch I. Poznań, Wielka 21, tel. 20-80. Przedstaw. firm: Reinländer i Plattenberg, Krum & André, Remscheid.

Wardziński A. Fabryka narzędzi stolarskich, Nakło n. Notecią, ul.. Księdza Skargi 391, tel. 54.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poważne źródła dostawcze

SPRĘŻYNY do samozamykaczy i drzwi pędłowych taśmowe i spiralo.we oraz wszelkie inne dla drobnego przemysłu podług wzoru lub rysunku, własnej fabrykacji poleca
W. Narożny i S-wie, Poznań 1, ul. Ogrodowa 15/16
Telefon 2658. 3337c

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynow., kotły, zbiorniki do wody, mleka itp. poleca **J. Wiśniewski, Zakł. Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Tel. 268-19** 3136

Śruby „HELIOS“ do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane
Wszelkie części fasonowe mos.
Poznań, Rynek Łazarski 8. Tel. 6543. (2967

Narzędzia precyzyjne Przekroje (szznyty), matryce (sztance), formy i tłocznie do fabrykacji artykułów masowych z metalu, celuloidu, papieru, skóry, jako też do artykułów chemicznych, mydła, pasty etc. wykonuje na zamówienie. **Dostarczam i wykonuję** artykuły masowe podług wzoru sztancowane, tłoczone i dęte. **Wykonują wszelkie prace tokarskie** po cenach umiarkowanych. Za fachowe i wzorowe wykonanie gwarantuje długoletnia praktyka zagraniczna. **JAN ŁAZAROWICZ i S-ka, POZNAŃ, ul. Mostowa 15.** 2687

Wolne miejsce.

Hurt. rowerów, 4313 oraz wszelkich części rezerwowych. Wirówki, Butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Tokarnie precyzyjne 3615e
szybkotnące 180/1000, 1500, 2000 m/m
Tow. Akc. „WIEPOFANA“ Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56

Fabryka wyrobów aluminiowych w Drawskim-Młynie (Wlkp.) dostarcza
łyżki i łyżeczki aluminiowe

Porcelanę elektrotechniczną
dla przedsiębiorstw elektrotechnicznych i fabryk aparatów oraz porcelanę techniczną dla odlewni żelaza, handlarzy żelaza i t. d jak guziki do drzwiczek i mebli, kwasty, kółka do stor, rolki do żaluzji i gwoździe tapicerskie, haki do wędlin oddaje: 4365
Centralna Reprezentacja na całą Polskę, f-y Porcelanfabrik Theodor Pohl
Schatzlar - Lewiński i S-ka, KRAKÓW, ul. Starowiślna 28

Rury kotłowe i gazowe 2865
M. MATUSZEWSKI - POZNAŃ, Przemysłowa 22.

Zamki meblowe 4311
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema“ T. A., Bydgoszcz.

Plomby ołowiane w różnych wielkościach i w każdej ilości poleca 2866
Stec & Lisowski, Fabryka plomb, **Toruń,** Kochanowskiego 1a

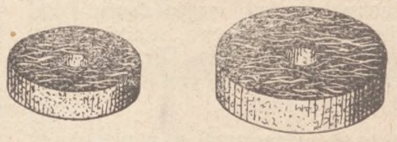
S. E. E. „Suchy Element Elektryczny“ Fabryka ogniw galwanicznych
w Zawierciu, Województwo Kieleckie. 2973

VULKAN rozczyn gumowy i płótno gum. (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku **GUMY** Poznań, ulica 27 Grudnia 15 3790

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni gorzelni, rafinerji nafty papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych.
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925b

Błotniki, chłodniki do samochodów, tanki do benzyny, wiadra do węgli, powieszaki do obrazów 2352
i inne artykuły blaszane poleca korzystnie **St. Gulczyński**
Poznań, ul. Dąbrowskiego 90. telefon 6679

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi
FERROPOL Sp. z o. o. Poznań, Św. Marcin 46. 3974



Uszczelki
skórzane
do armatury wodnej
wykonuje
A. Krawczyk, Poznań, Łazarska 1.
4278

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi. 1780

PRACOWNIA DJAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH 4029



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.

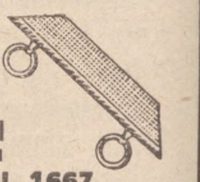
Drawska Odlewnia żelaza i Fabryka Maszyn
Drawski-Młyn (Wielkopolska)
poleca
odlewy żeliwne o doskonałej jakości
2902 Dostawa terminowa. Piec codziennie czynny.



Wędzidła i zgrzebła do koni 3756
dost. Fabr. Wyr. Żel. Sulkiewicz i Robakowski Bydgoszcz. Cennik na żądanie.

Wolne miejsce.

Taśma z kołeczkami do firan
(Gardinenringband)
Sznury do rolosów i markiz
Taśma lejcowa (lejce) 4310



PASAMON FABRYKA PASMANTERJI
WŁAŚC. E. F. LEWANDOWSKI
Bydgoszcz, Plac Teatralny 4. Tel. 1667

MANOMETRY 3667
do pary, wody, amoniaku, specjalne wykonanie do **parowozów** i turbin, ciepłomierze rejestrujące na wielką odległość, pirometry i t. p.
St. Duchowski - Biuro inżynierskie
Tel. 32-26 Poznań, Al. Marcinkowskiego 1.

Wolne miejsce.

? SKRZYNKA ZAPYTAŃ ?

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesantom odpowiadamy listownie, częstokroć kilkakrotnie.

Uprasza się o podanie źródła zakupu:

Nr. 2733. Ferrosilicum 16 proc. odpornego na kwasy siarkowy, solny i azotowy. Chodzi o odlewy fasonowe, jak rury, miski i t. p.

Nr. 2844. Szyldzików, drukowanych na białym celuloidzie.

Nr. 2861. skówek (witki) do trzonków w rozmiarach od 10—30 mm.

Nr. 2871. tokarni, gwinciarki do gwintowania śrub drewnianych ściskaczy.

Nr. 2875. małych tokarń, piłek taśmowych, szlifierek do drzewa i t. p. do wyrobu galanterji drzewnej.

Nr. 2879. na wkręty i nakręty blaszane do oliwiarek, baniek, lamp etc.

Nr 2882. maszyn do kręcenia powrozów.

Nr. 2884. oselek do kos

Nr. 2898 blaszanych szufli konnych do kopania rowów, szlamowania sadzonek itp

Nr. 2904. skówek do trzonków w rozmiarach 20—30 m/m

Nr. 2907. szpanegli do szpanowania saka.

Nr. 2917. Uprasza się o podanie przedstawicielstwa „Flöther - Gassen" (Niemcy).

Nr. 2919. Uprasza się o podanie źródła zakupu hydraulicznych pras do oleju.

Nr. 2924. Maszyn do wyrobu kaszy i kaszki.

Nr. 2926. Uprasza się o podanie zakładów blacharskich ornamentacyjnych, prowadzących wałki cynkowe.



DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY

Żądania przemysłu budowlanego.

Śledząc ruch przemysłu budowlanego z ostatnich lat, zauważyć można, jak z roku na rok zmniejsza się on zwłaszcza w zakresie budownictwa prywatnego. Zagrożone wskutek tego w swej egzystencji organizacje polskiego przemysłu budowlanego, zastanawiają się poważnie nad tym objawem, celem zaś zaradzenia złu i podtrzymania prywatnego ruchu budowlanego, wysuwają różne postulaty. Między innemi znajdujemy także żądanie, by przemysł budowlany zaliczono do rzędu przemysłów sezonowych, aby mógł lepiej wykorzystać tak latowy dzień pracy, jak i samych robotników. Tą drogą bowiem można znacznie obniżyć koszta budowlane.

Uzasadniają one swoje wywody następująco:

„Ustawa z dn. 18 grudnia 1919 o 46-godzinnym tygodniu pracy uniemożliwiła pomiędzy innemi lokatę kapitałów prywatnych w budowie domów, jako w przedsiębiorstwie zupełnie się nie rentującem. Przemysł bowiem budowlany został w tej ustawie zaliczony do kategorji przemysłów całorocznych, nie zaś do sezonowych, w których dozwolona jest w okresie sezonu praca ponad 46 godzin tygodniowo. Punktem wyjścia przy tem była najprawdopobniej ta okoliczność ,że firmy budowlane są zatrudnione przez cały rok. Tak się dzieje istotnie, trzeba jednak pamiętać o tem, że firmy te wykonywują innego rodzaju roboty latem, a innego zimą, zatrudniając w pierwszym wypadku innego rodzaju robotników przy wznoszeniu murów, w drugim wypadku — innych przy robotach instalacyjnych, monterskich, piecowych, malarskich i t. p. Sezonowy charakter zajęć robotników przez to się nie zmienił. Pod tym względem budownictwo jest bezwątpienia więcej sezonowe, niż np. rolnictwo, gdzie różne roboty sezonowe wykonywane są kolejno przez tych samych robotników w ciągu całego roku.

W następstwie fałszywego postawienia kwestji przez ustawę, robotnik budowlany pracuje w roku przeciętnie 1640 godzin, podczas gdy praca w przemysłach fabrycznych, czynnych przez cały rok trwa przeciętnie 2284 godzin. Zarobkując ustawowo w ciągu roku o 648 godzin krócej na swe całoroczne utrzymanie, robotnik budowlany wywalczył sobie, rzecz prosta, odpowiednio wyższe wynagrodzenie za godzinę pracy, osiągając stanowisko uprzywilejowane w stosunku do robotników, zatrudnionych w innych przemysłach. Mianowicie, robocizna budowlana jest droższa od robocizny każdego innego przemysłu o

$$\frac{648 \times 100}{2284} = 28.4\%$$

Ponieważ koszt robocizny przy budowie domu wynosi łącznie ze świadczeniami 33%, wzrost robocizny o

$$\frac{648 \times 100}{1640} = 39\%$$

powoduje niepotrzebne i nieusprawiedliwione niczem podrożenie ogólnych kosztów budowy o 12.87%.

Palącą przeto potrzebą jest zaliczenie przemysłu budowlanego do jego naturalnej kategorji — przemysłów sezonowych, co wpłynie na przedłużenie w nim czasu pracy i — co za tem idzie — na jej potanienie. Umożliwi się dzięki temu dopływ kapitałów prywatnych do ruchu budowlanego i w ten naturalny sposób wzmoże jego ożywienie".

r. w.

Glazury i emalje.

(Ciąg dalszy).

Malowanie na emalji białej lakierami niema nic wspólnego z wypalaniem malowideł, wykonanych farbami z tlenków lub soli różnych metali. Często malujemy na pobiałce, lub wprost na czerepie jeśli jest biały, np. fajans, porcelana. Wykonane na przedmiotach malowidła wypalamy, a po wypaleniu nakrywamy muflą powleczoną glazurą z soli 67 części, potasu 28 części i glejty 5 części; podczas powtórnego palenia tworzy się pod mufią całun szkliwa (mgła), który pokrywa malowidło cienką, szklistą warstwą. Farby takie nazywamy podszkliwnemi.

Jeśli malujemy na emalji, to farby muszą mieć niższą temperaturę, czyli muszą być rozczynione z łatwo topliwem szkliwem, aby białej emalji niepopsuło. Aby farba nie odpadała już na sucho rozrabiamy ją w oleju terpentynowym, wystałym i otwartym przez kilka dni. Terpentyna musi być 2 razy rektyfikowaną. Lepszy jest olej lewandowy ,lecz gruba warstwa oleju może zepsuć farbę, z powodu uwęglania się w ogniu. — Jeśli chcemy, żeby malowidła nie wyszły błyszczące, daje się mniej topników do szkliwa przez co wyjdą one matowo. Barwa fioletowa łatwo zmienia się w wyższej temperaturze na brunatną, a szara na czarną. Są to bardzo wrażliwe farby .Do nich należy farba zielona. Dla nich, a właściwie dla tlenków lub soli metali robimy odpowiednie szkliwo tj. z minji 8 części, kwarcu 1 cz. i kwasu borowego 2 części. Dla farb żółtej, czerwono-bronzowej robimy szkliwo z 30 części minji i 12 części kwarcu. W szkliwach tych barwniki nie tracą barwy w danej temperaturze, bo są nasycone składnikami ołowiu. Inne farby nie znoszą tlenków ołowiu; zastępujemy ołów — boraksem lub kwasem borowym, krystalicznym. Uniwersalnej recepty na szkliwo nie można podać, bo to próbami łatwo zrobić można przy pomocy powyższych dwu recept. Gotowych farb ceramicznych dostarczają słynne fabryki weneckie, gdzie sztuka malowania porcelany, szkła i fajansu znaną jest od wieków. Jak zarabianie farb tak i glazurowanie porcelany, fajansu uskutecznia się olejkami anyżowym, lewandowym lub gliceryną.

(Ciąg dalszy nastąpi). K. T.

Prywatny ruch budowlany.

Jak statystyki wykazują tegoroczny prywatny ruch budowlany w miastach ponad 50 000 mieszkańców w porównaniu z ruchem lat ubiegłych, wykazuje tętno znacznie powolniejsze.

W pierwszym kwartale roku bieżącego rozpoczęto ogółem tylko 280 budynków, w tem mieszkalnych 154, gdy w tym samym okresie czasu 1926 analogiczne cyfry wynoszą 324 i 191, w 1925 r. — 292 i 161. Zakończono zaś w I kwartale r. b. 254 budowle, w tem 140 mieszkalnych, dla r. 1926 liczby te wynoszą 257 i 116, dla r. 1925 — 220 i 122.

W I kwartale r. b. rozpoczęto najwięcej budynków w Warszawie, bo 61, w Łodzi — 14, w Poznaniu — 37, w tem 14 mieszkalnych, w Białymstoku — 35, w Wilnie —

25, we Lwowie — 2. Zakończono zaś najwięcej, bo 103 budynki w Łodzi, w Warszawie — 43, w Poznaniu i Krakowie po 23, we Lwowie — 19.

Jak widać prywatny ruch budowlany zamiera. Winien temu przedewszystkiem brak funduszów i kredytów, a dalej wygórowane koszta prac budowlanych, spowodowane drożyzną materjałów budowlanych, oraz zaliczeniem budownictwa do przemysłów stałych, podlegających ośmiogodzinnej pracy dziennej, niepozwalającej wyzyskać odpowiednio czasu i sił robotniczych.

Wystawa ceramiki polskiej.

Dnia 21 czerwca w salach Muzeum Rzemiosł i Sztuki stosowanej w Warszawie, otwarto wystawę ceramiki polskiej, pod protektoratem pani wicepremjerowej Bartlowej. Na wystawę złożyły się zbiory własne Muzeum, oraz liczne eksponaty prywatne. Wśród ostatnich wyróżniają się okazy sztuki ceramicznej, stanowiące własność p. ministra Stanisława Patka, p. Antoniego Strzałeckiego, Leopolda barona Kronenberga, Maurycego ordynata Zamoyskiego oraz wielu innych. Wystawa daje pojęcie o wysokim poziomie, na jakim stała polska produkcja ceramiczna w XVIII oraz XIX stuleciach, z których pochodzą wspaniałe eksponaty Belwederu, Nieborowa, Tomaszowa, Baranówki i t. p. Z wyrobów dzisiejszych należy wyróżnić produkcję Pacykowa, Fabryki Ceramicznej Wojnacki i Czechowski z Warszawy, prof. Jagmina oraz J. i B. Czarkowskich.

A. W.

Zebranie Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu.

Dnia 7 lipca 1927 r. w hotelu „Britanja" Poznań, św. Marcina 44 o godz. 15,30 odbędzie się zebranie Z. P. D. w Poznaniu z następującym porządkiem obrad.

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu.

2) Dyskusja nad projektem uchwał wyłonionych przez Zjazd P. D. w Warszawie Komisji Polityki Drzewnej i Komisji dla ustalenia sposobów nabywania surowca przez przemysł krajowy.

3) Sprawy bieżące na które niżej podpisany Zarząd Związku wszystkich członków oraz przemysłowców i kupców drzewnych dotąd niezorganizowanych najuprzejmiej zaprasza.

Lisek, prezes. Potoczny, sekretarz. Paetz, skarbnik.

Z rynku materjałów budowlanych, metali, drzewa żelaza i blachy.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Bydgoszcz, 24. 6. Ceny hurtowe za 10 m. kw. Papa nr. 80 zł 11.10, nr. 100 zł 9.30, nr. 125 zł 7.50, nr. 150 zł 6.40, nr. 200 zł 5.20, papa izolacyjna zł 2.50 za 1 m. kw., smoła z węgla kamiennego zł 40.50, smoła drzewna I gat. zł 55, smoła drzewna II gat. zł 32 — za 100 kg netto, Lepnik zł 39.50, Carbolineum zł 52, kreda zł 16 — za 100 kg netto, wapno zł 3.40 za 100 kg loco wapieniki, gips murarski zł 7.20 za worek 75 kg, gips sztukatorski zł 8.20 za worek 75 kg, trzcina zł 4.50 za rolkę, cegła zł 60 za 1000 sztuk loco cegielnia, cegła szamotowa zł 0.40 za sztukę, dachówka zł 90 za 1000 szt. loco cegielnia, papiaki zł 18.30 za 16 kg, trzciniaki zł 18.30 za 16 kg, splisy zł 4.50 za 100 sztuk. Tendencja utrzymana.

Lublin, 24. 6. Na rynku materjałów techniczno-budowlanych daje się zauważyć nieco większe zainteresowanie z prowincji, z powodu zwiększonego ruchu budowlanego, zaś zapotrzebowanie miejskie małe. Notowano: cegła zwyczajna zł 50—60 za 1000 sztuk, ogniotrwała (10/20) wyrob. miejsc. zł 0.16, kresowy zł 0.15, (12/24) miejscowe zł 0.24, kresowe zł 0.18—0.20 za sztukę, kafle kwadratele zł 0.40, narożniki i karnesy podwójne berlińskie zł 1.75 za sztukę, rury zlewowe zł 0.55, fajansowe zlewowe zł 0.60 za 1 kg zlewowe normalne zł 10, rury wodociągowe ocynkowane ½ cal. zł 2.20, ¾ cal. zł 2.80, 1 cal. zł 4 za metr, umywalki fajansowe zł 25—45 za sztukę zależnie od wymiaru, wanny krajowe „Grudziądzkie" zł 220—240, piece miedziane kąpielowe zł 350, piece kąpielowe blaszane, żelazne ocynkowane zł 1.80, rezerwoary zł 22. Tendencja utrzymana.

Wilno, 27. 6. Ceny hurtowe materjałów budowlanych loco skład Wilno: wapno białe I gat. 6.50—7.00 zł za 100 kg, II gat. 5.50—6.00 zł, gips 15 zł za 100 kg, cegła budowlana normalna 85 zł za 1000 szt. (z dostawą, reszta bez zmiany.

Białystok, 27. 6. Materjały budowlane: ceny hurtowe materjałów budowlanych loco skład Białystok wapno białe, I gat. 6—6.50 zł za 100 kg, II gat. 5—5.50 zł, cegła budowlana normalna 75 zł za 1000 szt. (z dostawą); tendencja nadal utrzymana (nieco mocniejsza).

CEMENT.

Bydgoszcz, 24. 6. Cement 20.50 zł za 180 kg.
Lublin, 24. 6. Cement 20 zł. za beczkę 180 kg.

DRZEWO I PRZETWORY.

Białowieża, 25. 6. Na rynku drzewnym, jak przewidywaliśmy przed kilku miesiącami, odczuwa się brak surowca sosnowego i świerkowego, a to wskutek nadmiernego wywozu do Niemiec w czasie ostatniej kampanji rębnej. Na dalszych kresach (w promieniu 800 kilometrów od Gdańska) płacą za 1 m³ dłużyc sosnowych na wagonie stacja załadowania: przy średnicy w cieńszym końcu od 18 cm wzwyż 30 zł, od 20 cm wzwyż 32—34 zł, a od 22 cm wzwyż 42—43 zł.

Bloków sosnowych brak całkowicie. Osika zapałczana stoi mocno. Eksporterzy zakupują bez brakowania, płacąc za osikę eksportową od 25 cm średnicy w cieńszym końcu po 30—31 sh loco wagon kresy. Osika krajowa od 23—24 cm średnicy w obrotach niewielkich po 20—22 sh za 1 m.

W związku z podrożeniem i brakiem surowca idą w górę ceny materjału tartego; deski sosn. ciesielskie 92—95 zł, — stolarska sosn. krajowa do 140 zł za 1 m³ loco wagon stacja załadow.

Mocniej kształtują się ceny bali angielskich, za które płacą franco Gdańsk po Ł 11—11/5 za standard.

Należy przypuszczać z całą pewnością, że wskutek wyczerpania surowca ceny drzewa pójdą jeszcze bardziej w górę, o ile firmy budowlane rozpoczną większe zakupy na wykończenie budowli.

Białystok, 27. 6. Na rynku drzewa tartego ożywienie, tendencja mocna, z powodu dużego eksportu do Niemiec. Warunki płatności są bez zmian, calówki 1½" i 2" sosnowe stolarka 125 zł za 1 m³. Calówki 1½", ¾" i 2", ciesielskie obrzynane 90 zł za 1 m³ (3×3, 4×4, 4/5, 4/6, 5/6), kantówki 90 zł za 1 m³ (1-c, 1½-c, 2-c i ¾-c) świerkowe 75 zł za 1 m³. Podwaliny belki 95 zł za m³. Dębowe (1-c, 2-c, 1½-c i ¾-c) 140 zł. Szalówka 100 zł za 1 m³, heblowane 1½-c i 2-c 100 zł za 1 m³.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 27. 6. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje następujące ceny orjentacyjne w złotych za 1 kg: cyna Banca w blokach 15.00, ołów hutniczy 1.35, cynk 1.50, blacha cynkowa zasadn. 1.66, antymon 3.25, aluminium hutnicze 5.25, blacha miedziana zasadn. : 4.41, blacha mosiężna zasadn. 3.70—4.20.

Warszawa, 25. 6. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg): Cyna Banca 14.80, aluminium 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynkowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99. Żelazo 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynkę, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44.00 za tonę.

Nowy Bytom, 25. 6. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S.) — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11; cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

BLACHA.

Warszawa, 25. 6. „Polska Cynkownia" — Warszawa, Piekna nr. 11a, notuje następujące ceny za kg. fr. wagon st. Warszawa: blacha ocynkowana I gat. 20 ark. w snopku 1.10 zł — 22 ark. w snopku 1.15.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 24. 6. Srebro cca 9.900 w sztabach 77½—78½ R. M. za kg, złoto w woln. obrot. 2.80—2.82, platyna w woln. obrot. 7½—9 R. M. za gram.

Londyn, 24. 6. Srebro 26¹/₁₆, na dostawę 26¹/₁₆ za 1 uncję.

Nowy Jork, 23. 6. Zamknięcie. Srebro zagr. 56¹/₈ cts za 1 oz (= 31.1 gr).

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Jakie jest przypuszczalne zapotrzebowanie pługów?

Jeśli przyjmiemy za podstawę ilość gospodarstw podług ostatniego spisu rzeczników Głównego Urzędu Statystycznego i przyjmiemy, że

gospodarstwa o obszarze	mają	które starczą na
	po 1/2 pługa	20 lat
poniżej . . . 2 ha	„ 1 „	20 „
„ . . . 2—5 „	„ 1 „	15 „
„ . . 5 20 „	„ 2 pługi	10 „
„ . . 20—50 „	151.000	10 „
powyżej . . 50 „	pługów	

(zaznaczamy, że liczba 151.000 pługów jest w powiedzianym powyżej spisie podana), to będziemy mogli zrobić obliczenie, jak w następującej tabelce:

Obszar gospodarstwa	Ilość gospodarstw	Il. posiadanych pługów	Roczne zużycie	Roczne zapotrzebowanie
powyżej 50 ha	21.000	151.000	1/10 %	15.000
„ 20-50 „	87 000	174 000	1/10 %	17.000
„ 5 20 „	1.043.000	1.043.000	1/15 %	70 000
„ 2-5 „	1.000 000	1 000.000	1/20 %	50 000
poniżej 2 „	1.110.000	555 000	1/20 %	28.000

Memorjał Fabrykantów Maszyn Rolniczych z 1919 r. podaje, że zapotrzebowanie roczne na pługi jest następujące:

pługi pojedyńcze	120.000	sztuk
„ dwuskibowe	6 000	„
„ piętrowe	2.800	„
„ parowe	22	„

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że spis powyższy pochodzi z r. 1919 to zdaje nam się, że na spis obecny będzie cyfra 180 000 bardzo prawdopodobną.

Całkowity obszar ziemi ornej w Polsce wynosi 18 800 000 ha t. z, że na 1 pług przypada podług naszego obliczeuia

18.880.000 : 2.923.000 = 6 459 ha

Liczby otrzymane obejmują zarówno jedno jak i dwuskibowce. Spis Głównego Urzędu Statystycznego podaje ponadto 1628 pługów Parowych, które znajdowały się na obszarze 9 000.000 ha, zajętym przez gospodarstwa powyżej 50 ha

Wynika z tego, że 1 pług jednoskibowy przypada na obszar mniejszy niż 6 459 ha. ziemi ornej, dajmy na to 6 ha., oraz że jeden pług starczy na okres przeciętnie.

$$\frac{2923\,000}{180.000} = 16 \text{ lat}$$

Liczby te, zdaje nam się posiadają wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Nie trzeba nam jednak przy obrachunkach tych zapominać, że zdolność nabywcza rolników zależy od zmiennych urodzajów i od równie zmiennych niestety, warunków kredytowych, to znaczy, że zapotrzebowanie pługów będzie się z roku na rok wahało w bardzo szerokich granicach

Rz.

Ciężka walka na dwa fronty.

Polska odpowiednio do charakteru swego, państwa rolniczego, najwcześniej i najbogaciej rozwinęła dział maszyn rolniczych, ciężko walcząc uprzednio z proponderancją przemysłu państw zaborczych. Obecnie, dzięki niepodległości, mając możność rozwoju działu przemysłu metalowego — walczyć musi jednak, niestety, z uprzedzeniem własnego społeczeństwa, przekładającego często droższe wyroby niemieckie ponad wyrobami polskiemi.

Jeśli więc w tych ciężkich warunkach jakaś instytucja fabryczna tego działu, podobnie jak fabryka **„Motor Polski", Tow. Akc. w Żninie,** nietylko utrzymuje, ale i owocnie rozwija swoją wytwórczość, należy to podnieść jako jeden z bardzo dodatnich czynników rozwoju naszego życia gospodarczego.

Fabryka maszyn „Motor Polski" w Żninie, rozpoczęła wyrób części do maszyn żniwnych w r. 1920 i od samego początku postawiła sobie jako cel — pierwszorzędną jakość swych fabrykatów — dbając o dobór materjału, staranną obróbkę i dokładność wypuszczanych z fabryki modeli.

To też dzięki wysokiemu poziomowi technicznemu, produkcja fabryki rozwija się z roku na rok

zdobywając sobie odbiorców nietylko we wszystkich fabrykach i składach maszyn Poznańskiego i Pomorza, ale i większe przedsiębiorstwa tego rodzaju w całej Polsce.

Dowodem owocnego rozwoju fabryki są liczby jej produkcji, która z 24.000 kg w roku zeszłym podniosła się w roku bieżącym — do 74.000 kg.

Zwiększający się nieustannie katalog firmy „Motor Polski“ jest doskonałym obrazem rozwijającej się działalności powyższej firmy, jak również i świadectwem trafnego zrozumienia potrzeb naszego rolnictwa.

Mamy też niepłonną nadzieję, iż usilna praca tej firmy w kierunku wyeliminowania wyrobów niemieckich tego działu, będzie nadal przez szerokie koła naszego społeczeństwa popieraną, ku dobru ogólnemu i poprawie naszego bilansu płatniczego.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ.

Na co radjoamatorzy powinni zwrócić uwagę.

Wielu radjoamatorom są zapewne znane te liczne trudności, na jakie natrafia się przy budowie stacji odbiorczej, nastroju, uniknięciu szmerów itp. niewielu natomiast amatorów wie o tem, że aparat ich podlegać może naładowaniom elektrycznym i połączonym z tem niebezpieczeństwom.

Stale uważa się, iż aparat detektorowy, pracujący za pomocą słabej fali, chwytanej z anteny nie może być pod tym względem niebezpieczny. Właściwości elektryzowania się nie przypisuje się poprostu aparatom detektorowym. W rzeczywistości tak nie jest. Radjoaparat może być niebezpieczny tylko pośrednio przez umieszczenie go w nieumiejętny sposób zbyt blisko urządzeń do prądu o wysokiem napięciu. Następujący przykład to wyjaśni.

Jeżeli ktoś założył sobie aparat detektorowy z anteną pokojową czy zewnętrzną i uziemił drutem do wodociągu, może powstać niebezpieczeństwo przepływu prądu i porażeń, jeżeli jedną ręką oprze się o aparat detektorowy (jego części metalowe) a drugą uchwyci lampę elektryczną, względnie jej sztelaż metalowy, który najczęściej źle i wbrew przepisom zainstalowany wykazuje pewne napięcie elektryczne. Może to samo nastąpić przy dotknięciu się jedną ręką nieizolowanego drutu uziemionego lub metalowych części wodociągu i jak poprzednio lampy względnie jej części metalowych. Człowiek staje się przez to łącznikiem uziemiającym dla prądu o wysokiem napięciu, zdążającem do wyrównania swego potencjatu z potencjatem ziemi. Powstać może również niebezpieczeństwo podobne i przy zwykłym telefonie, przez połączenie jedną ręką części metalowych źle zainstalowanej b. często lampy elektrycznej a drugą ręką słuchawki telefonicznej, w której nieosłonięte końce nawinięć szpuli dotykają części metalowych. Niebezpieczeństwa te w pierwszym rzędzie dotyczą miast, gdzie nieustannie spotyka się z układem elektrycznym o zwykłem napięciu i gdzie może się radjoaparat stać przyczyną pośrednią, podobnie jak dzwonki elektryczne i telefony, porażeń elektrycznych.

Przy wielu instalacjach jest jeden biegun nieizolowany uziemiony i staje się powodem napięć elektrycznych przewodów metalowych w ziemi się znajdujących, jak rur wodociągowych i gazowych, które, mimochodem mówiąc, ulegają przez to szybszej korrozji.

Jeżeli uziemi się radjoaparat do takich przewodów wystarczy dla wywołania niebezpieczeństwa porażenia jakiekolwiek połączenie radjoaparatu z przedmiotami domowego użytku jak żelazko elektryczne, kuchenka elektryczna lub wreszcie lampa elektryczna mającemi styczność z przewodami wysokiego napięcia.

Zazwyczaj złe zainstalowanie przewodów nie da się przez bezpośrednie dotknięcie stwierdzić — stoimy bowiem na dobrze izolowanej posadzce czy podłodze i w dobrze izolowanem obuwiu.

Na możliwość powstania prądu elektrycznego szczególnie zważać należy przy użyciu słuchawek nagłownych, zwłaszcza wtedy, gdy przewodnictwo skóry jest wzmożone przez umycie głowy lub spocenie skóry na głowie. Tak bowiem sama skóra, jak i zakończenia nerwowe w skórze głowy są więcej czułe na działanie prądu elektrycznego, aniżeli reszta ciała ludzkiego.

Kto pracuje przy pomocy zewnętrznej anteny umieszczonej na dachu powinien baczną zwrócić uwagę również i na wyładowania atmosferyczne. Piorunochron odgrywa przy budowie radjoaparatu z wolną anteną, ważną rolę. Przy przepisowych instalacjach są takie niebezpieczeństwa wykluczone, ale wielka liczba amatorów nie przestrzegając często przepisów założenia instalacji radjoaparatu, naraża siebie i otoczenie na niebezpieczeństwa porażeń elektrycznych, względnie wyładowań.

Wyładowania te mogą wywołać na rękach i skórze ciała znane elektryczne obrażenia, nadto osłabienie czynności serca i podrażnienia a nawet objawy częściowego porażenia centralnego systemu nerwowego.

Elektryczne zagrzewanie nitów w ich otworach.

Przy budowie ciężarowych samochodów elektrycznych w firmie The Commercial Truck Co. w Filadelfji użyto po raz pierwszy elektrycznego ogrzewania nitów w otworach.

Ponieważ samochody chciano obciążyć ciężarem około 1 000 kg. należało zwrócić uwagę na dokładność nitowania podwozia, celem uniknięcia rozluźnień między nitem i otworem nitowym,, mogących powstać wskutek ciągłych wstrząśnień, jakim wóz podlega. Otwory nitowe wiercono, przezco luz pomiędzy nitem a otworem nie przekroczył 0,075 mm. Włożony w otwór nit ogrzewano prądem elektrycznym zapomocą miedzianych elektrod.

Po osiągnięciu życzonej temperatury, główkowano nity młotkiem pneumatycznym. Otrzymywano w ten sposób połączenie zupełnie pewne.

Dodatnią stronę tego sposobu było zagrzewanie ścianek otworu, które po ostygnięciu tworzą z nitem, praktycznie biorąc, jedną całość. Jak widzimy, sposób to o wiele szybszy i praktyczniejszy od ogrzewania nitu przed włożeniem, który powszechnie jest stosowany. *Sz.*

Rozwój radja w Rosji.

Jednym z czynników nieustannej propagandy komunistycznej w Rosji są kina i radjo. Pierwsza „gazeta radjowa w Rosji sowieckiej" wyszła, dnia 23 listopada 1924 r.

Wydawało ją towarzystwo „Radjo dla wszystkich". W okresie tym w całej Rosji było zaledwie kilka tysięcy radjoamatorów. Dzisiaj ilość radjoamatorów wynosi 200 000, a oprócz tego jest w Rosji około 2 000 000 słuchaczy „gazet radjowych".

Podczas gdy dwa lata temu w Rosji sowieckiej wychodziły zaledwie dwa pisma radjowe, obecnie jest ich 20. „Gazety" te nadawane są w Leningradzie, Charkowie, Niżnim Nowogrodzie, Mińsku i t. d.

Pisma radjowe dzielą się w Rosji sowieckiej na trzy kategorje: 1. ogólnozwiązkowe, centralne gazety radjowe, 2. gazety okręgowe i 3. gazety gubernjalne.

Według danych statystycznych zwolennicy radja rekrutują się w Rosji sowieckiej przeważnie z pośród robotników, do których należy 90 procent wszystkich zarejestrowanych odbiorników. Tak zwane gazety radjowe mają w Rosji około 1 000 000 abonentów.

Zainteresowanie radjem w Rosji sowieckiej jest olbrzymie. Redakcja „Radjogazety" otrzymała w roku ubiegłym kilkadziesiąt tysięcy listów od „czytelników" ze wszystkich stron państwa sowietów. Okazuje się, że audycjom „Radjogazety" przysłuchują się nawet mieszkańcy wysp Oceanu Lodowatego.

Obecnie prowadzi się w Rosji ożywioną działalność na rzecz dalszego rozwoju radja i zakładania nowych stacyj nadawczych, naturalnie zawsze z myślą nieustannej propagandy haseł komunistycznych.

Znowu technika notuje kilka nowych postępów. Udoskonalenie telewizji. — Wynalazek radjoekspertyzy brylantów i wynalazek radjomikroskopji.

Wynalazca telewizji I. L. Baird, wykonał w ostatnim czasie nadzwyczaj interesujące próby widzenia nocą, poprzez ciemności nocy i mgły, zapomocą niewidzialnych promieni. Obraz lalki, zakrytej gęstą powłoką dymu, ukazał się czysty i jasny w aparacie do telewizji, znajdującym się w oddalonej ubikacji.

Promienie przenikające ciemności i mgłę, posiadają nadto właściwość wywoływania szmerów przy napotykaniu przeszkód na swej drodze, szmerów, dających się dokładnie zauważyć przez słuchawkę telefoniczną.

Asystentowi miejskiego laboratorjum w Lyonie, p. Mallaval, udało się wynaleźć nowy sposób naukowego rozpoznania brylantów fałszywych od prawdziwych, a także klasyfikacji brylantów prawdziwych według ich czystości czyli t. zw. „wody".

Poddaje on je mianowicie działaniu ultrafioletowych promieni, przyczem wyrazistość zdjęć fotograficznych w zupełności zależy od czystości „wody", tych drogocennych kamieni. Sztuczne brylanty, najle-

piej nawet naśladowane, dają na płycie fotograficznej jednolicie ciemną plamę. Myśl do opracowania podobnej metody mogła powstać na podstawie badania brylantów kimberlejskich, posiadających własność świecenia w ciemności po ich uprzednim naświetleniu promieniami słońca, posiadającemi również swoją pozafioletową strefę.

Profesor Sophus Shelder, wykładający optykę i fotochemję na uniwersytecie w Virginji skonstruował nowy typ mikroskopu, przewyższający najpotężniejsze ze znanych dziś ultramikroskopów. Uczony ten zastosował ultrafioletowe promienie o krótkich falach, słynne dziś promienie „gamma", wydzielane przez radjum, dzięki którym możliwe jest uzyskanie powiększeń w stosunku 1 do miljona. Wynalazek ten będzie miał niesłychane znaczenie, gdyż pozwoli uczonym zbadać nowe, a nieznane dotychczas światy mikroskopijne.

Radjofonja w Turcji.

W roku bieżącym kilka zaledwie miesięcy temu zbudowano w Konstantynopolu stację nadawczą radjofoniczną o mocy 6 KW w antenie, przyczem próbne nadawania rozpoczęto na fali 1000 m.

Dzisiaj sieć stacyj odbiorczych w Turcji poza rządowemi instytucjami liczy się na parę tysięcy prywatnych odbiorców.

Widzimy więc jak z dnia na dzień radjofonja w nieustannym rozwoju obejmuje cały obszar kuli ziemskiej, przyczem jako ciekawy fakt wart zanotowania należy przytoczyć, iż największe zainteresowania radjofonją wykazują społeczeństwa młodsze kulturalnie od europejskich. — Podobnie zresztą ma się rzecz z innemi urządzeniami technicznemi jak np. komunikacją powietrzną, silnie rozwiniętą np. w kolonjach afrykańskich często na odległości tysięcy kilometrów.

W jaki sposób uniknąć na przyszłość t. zw. radjopajęczarzy.

W ostatnich czasach czytujemy nieustannie w prasie codziennej o przeszkodach, wywoływanych przez przyczepianie się do drutów telefonicznych t. zw. radjopajęczarzy ze swemi aparatami. Ostatnio miało to miejsce z mową Prez. Rady Ministrów, której całe ustępy były niezrozumiałe, a najlepsze i najczulsze słuchawki oddawały tylko jakieś nieartykułowane głuche dźwięki.

Otóż należałoby dla dobra ogółu nie tylko przeprowadzić surową rewizję i kontrolę już istniejących prywatnych stacyj odbiorczych — ale celem zapobieżenia na przyszłość rozszerzeniu się pajęczarstwa radjowego, powinno się zaprowadzić przy zakupie *czy to części aparatów względnie urządzeń do radjotelefonji czy też całych aparatów*, podobną kontrolę, jak przy zakupie broni palnej z tą jednak zmianą, iż w tym wypadku kupiec zobowiązany by był do *żądania wykazu osobistego kupującej strony*, celem adnotacji nazwiska i miejsca zamieszkania przydatnych w następstwie instytucjom kontrolnym władz odnośnych, które w ten sposób miałyby ułatwioną pracę wywiadowczą. Przyczyniłoby się to w dużej mierze do oczyszczenia radjofonji z pajęczarstwa, a na przyszłość nawet zupełnie mogłoby ją od tego zła uwolnić.

Ze Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych
na Województwa Poznańskie i Pomorskie

Do
Wszystkich Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych
Wielkopolski

Konieczność życiowa, nakazuje wzajemną pomoc i współpracę poszczególnych zawodów rzemieślniczych.

Jako kardynalny warunek zapewnienia bytu, wysuwa się dla każdego przedsiębiorstwa kwestja wspólnego zakupu surowca i materjałów, celem umożliwienia akcji konkurencyjnej z rozwielmożnionym przemysłem wielkim i już tworzonemi przez niego trustami.

Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, idąc za wzorem inicjatorów spółdzielczych, którzy w krótkim czasie istotnie i dowodnie wielkie rzeczy stworzyli, (n. p. Raiffeisen, oraz z nowszych Spółdzielnia Mechaników i inne) zapoczątkował założenie Spółdzielni Elektrotechnicznej.

Z grona naszych Członków zadeklarowano na powyższy cel dotychczas odruchowo 13 000 złotych, pozostawiając także WPanom właścicielom Przedsiębiorstw elektrotechnicznych możności zapisania się na Członków Spółdzielni.

Wzywamy przeto wszystkich, którym idea spółdzielcza dla wspólnego dobra nie jest obca, zapraszamy na ustalone już Konstytucyjne Zebranie udziałowców i sympatyków, które odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lipca o godz. 11 na sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska nr. 8.

Na porządku dziennym:
a) **Referaty o Spółdzielczości.**
b) Przyjęcie nowych członków.
c) Zatwierdzenie Statutu.
d) Wybór Rady Nadzorczej.
e) Wolne głosy.

ZARZĄD ZWIĄZKU
Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych na Woj. Poznańskie i Pomorskie Tow. zap.

(—) W. Piński. prezes. (—) B. Waligórski. skarbnik. (—) E. Żołubak. sekretarz.

Za Komitet Spółdzielczy:
(—) Senjor Inż. F. Biskupski.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami

prosimy zawsze powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy".

Przetargi — Submisje — Licytacje

TARTAK PAROWY.
PRZETARG PUBLICZNY

ogłasza się

1. na kupno i sprzedaż tartaku parowego z zabudowaniami i placem pg. 4565/3 w Osielcu położonych, oraz
2. na kupno i sprzedaż 1/108 części posiadłości lwh. 466, 469, 465 i 710 na roli Sołtystwie oraz jednej linji lasu należącej do 1/16 części posiadłości lwh. 407 hipotecznie nie wydzielonej na roli Misiarzowej w Osielcu położonych, należących do masy upadłości Stanisława Bogacza z Osielca.

Oferty pisemne lub ustne, każda z osobna na przedmioty pod 1) i pod 2) należy wnosić do zarządcy tejże masy przy dołączeniu 5 proc. oferowanej kwoty najdalej do dnia 10 lipca r. b.

Wydział wierzycieli wspomnianej masy zastrzega sobie bez podania przyczyn przyjęcie lub odrzucenie ofert niezależnie od wysokości tejże. Bliższe wyjaśnienia co do przedmiotów i warunków przetargu zasięgnąć można u zarządcy tejże masy.

Dr. Wiktor Kutrzeba, adwokat w Jordanowie, zastępca masy upadłości Stanisława Bogacza z Osielca.

Magistrat miasta w Starym Samborze ogłasza niniejszem

KONKURS

do wnoszenia ofert na budowę tut. nowej rzeźni miejskiej żelazno - betonowej. Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 5 lipca 1927.

Do oferty ma być dołączone wadjum w wysokości 10 proc. od ceny oferowanej w gotówce lub papierach wartościowych, mających popularne bezpieczeństwo. — Bliższych runków zasięgnąć można w kancelarji tut. Magistratu.

Kierownik Zarządu miasta: Tereszkiewicz.

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu, Pl. Wolności 12, ogłasza niniejszem

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę 180 ton węgla kamiennego w sortymentach kostka I lub II. Zamknięte oferty z dokładnem podaniem obowiązujących cen:

1. loko wagon kopalnia,
2. loco składnica firmy w Poznaniu,

oraz z podaniem pochodzenia węgla (kopalni) należy składać względnie nadesłać do dnia 9 lipca rb.

Do budowy Katedry Śląskiej w Katowicach rozpisuję

PRZETARG

na dostawę ok. 3000 m³ kamienia ciosowego na okładziny murów. Kamień ma być odporny na działania atmosferyczne, w szczególności na działanie kwasu siarkowego. (Pożądane piaskowce kwarcytowe). Oferty z próbkami nadsyłać należy do dnia 4 lipca do godz. 10 rano. Techn. Kierownik Budowy

Inż. W. Wolański, Katowice, Zielona 6.

Informacyj zasięgać można również w biurze p. p. architektów Fr. Mączyńskiego i Z. Gawlika w Krakowie, ul. Mikołajska nr. 6.

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę i montaż 2 żelaznych zasów powodziowych wraz z mechanizmem do poruszania i tyluż klap samoczynnych dla przelewów burzowych lewobrzeżnego kolektora w Krakowie.

Wydział Górnej Wisły Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie rozpisuje publiczny pisemny przetarg ofertowy na dostawę i montaż dwóch żelaznych zasów powodziowych wraz z mechanizmem do poruszania, dwóch klap samoczynnych z przeciwwagami i 2 przykryw szybów włazowych dla przelewów burzowych lewobrzeżnego kolektora w Krakowie o łącznej wadze około 11.300 kg.

Oferty mają być wniesione najdalej do 15 lipca 1927 r. Dostawa wraz z montażem na miejscu budowy mają być uskutecznione w przeciągu 4 i pół miesięcy od podpisania umowy.

Warunki przetargu i inne szczegóły mogą być przeglądane i brane z nich odpisy we wspomnianym Wydziale w Krakowie, Rynek gł., Krzysztofory, III piętro, w dniach urzędowych między godziną 9—12. — Tu można też nabyć składniki ofertowe po cenie 20 zł za komplet.

Tekst zupełny i autentyczny ogłoszenia przetargu wywieszony jest na tablicy ogłoszeń urzędowych w Krzysztoforach i magistracie m. Krakowa.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu ogłasza niniejszem ofertowy pisemny przetarg publiczny na dostawę:

a) 740 ton koksu hutniczego,
b) 30 ton węgla,
c) 30 m³ drzewa opałowego.

Oferty składać należy do dnia 5 lipca rb. godziny 12 w Prezydjum Dyr. Poczt i Telegr. w kopertach zalakowanych i opieczętowanych z napisem: „Oferta na dostawę materjałów opałowych". Dyrekcja Poczt i Telegrafów zastrzega sobie wolny wybór zgłoszonych ofert. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Bliższych informacyj udzieli Oddział gospodarczy wyżej wymienionej Dyrekcji w godzinach urzędowych, pokój nr. 82.

OGŁOSZENIE.

Przy elektryfikacji naszego miasta potrzebujemy ca 500 kompletnych muf łącznikowych ze skrzynkami zabezpieczeniowemi do odłączeń od głównych kabli ulicznych, prowadzących do przyległych domów.

Możliwie spieszne oferty upraszamy złożyć w Miejskim Urzędzie Budownictwa (Ratusz, pokój 8) w Ostrowie (Wlkp.), gdzie również można zasięgnąć bliższych wskazówek i informacyj.

Ostrów (Wlkp.), dnia 18 czerwca 1927 r.

Magistrat — Musielak.

PRZETARG OFERTOWY.

Do budowy szkoły mleczarskiej we Wrześni potrzeba 650 tys. cegły I klasy do murów pod tynk. Oferty na dostawę należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę cegły dla szkoły mleczarskiej we Wrześni" i to od 1—6 lipca rb. godz. 12 w południe w biurze budowl. (pokój 37/38) podpis. instytucji, gdzie w czasie tym wyłożone będą w godzinach urzędowych do wglądu warunki dostawy i gdzie otrzymać można wzory ofert.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferentów lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Poznań, ul. Mickiewicza 33, dnia 21 czerwca 1927 r.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE.

Publiczny przetarg ofertowy rozpisuje Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m. st. Warszawy na dostawę posadzki i płyt parkietowych dla zamku Królewskiego.

Ślepe kosztorysy, warunki ogólne oraz warunki przetargowe otrzymać można w Biurze Dyrekcji, przy ul. Kredytowej nr. 9, I p. w godz. między 9—12. Tamże przeglądać można szkice posadzek, przepisy tymczasowe o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania Min. Robót Publicznych oraz projekt umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę posadzek dla Zamku Królewskiego wraz z dowodami złożenia 5 proc. wadjum od sumy oferowanej składać należy do dnia 6. 7. 27. r. do godz. 12 w lokalu Dyrekcji, bezpośrednio potem zaś nastąpi publiczne otwarcie ofert.

(—) **T. Szanior,** dyrektor.

Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych W. Ressel i A. Olejniczak.

Firma powstała w roku 1921 z siedzibą w Poznaniu przy ul. Łazarskiej 2. Jest jedną z najstarszych i największych fabryk specjalizująca się w fabrykacji zgrzebeł dla koni, bydła, ciesząca się wielkim popytem we wszystkich miejscowościach Polski u detalistów jak i hurtowników oraz posiada także licznych odbiorców zagranicą, którzy swoje zapotrzebowanie w wyżej wspomnianej firmie pokrywają.

Rozpowszechnienie swoich wyrobów zawdzięcza firma przedewszystkiem umiejętnemu kierownictwu swych interesów oraz urządzeniu specjalnie na ten cel stworzonemu. W ostatnim czasie firma rozpoczęła masowe fabrykacje wyrobów blaszanych jak np. szufelki do węgli, do śmieci i t. p. oraz okucia budowl.

Jako pewne uzupełnienie do już fabrykowanych zgrzebeł rozpoczęła firma w ostatnim czasie fabrykację wędzideł dla koni, które w krótkim czasie ukażą się na rynku.

Dzierżawy, zastępstwa, personel, sprzedaże i t. d.

Starszy, wyszkolony fachowiec branży cegielnianej i ceramicznej z dużem doświadczeniem, długoletni kier. większej fabryki, prac. obec. zagran. poszuk. natychmiast

posady kierownika

lub zarządcy — posiada dobre świadectwa i referencje. Oferty do Adm. „Rynku Metalowego i Masz." pod. nr. 4252.

INŻYNIER

Wielkopolanin lub Pomorzan, młodszy, energiczny, z branży maszyn rolniczych, znający fabrykację jak i remonta wszelkich maszyn rolniczych i przemysłowych, który jest zdolny fabrykę z ca. 50 ludźmi samodzielnie prowadzić i dysponować, znający rysunki dokładnie, akordową pracę i kalkulację, potrzebny natychmiast — Zgłoszenia ze świadectwem i żądaniem pensji pod „Inżynier" do „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 4382.

Okazyjna sprzedaż.

PŁUG motorowy (W. D.) 80 K M. 5 skibowy kompl. jak nowy (Hanomag).
LOKOMOTYWA benzynowa 600 m/m szerokości koleji mało używana, (Swiderski).
LOKOMOTYWA parowa 600 m/m szerok. koleji wyremont. (Smoschewer).
LOKOMOBILA 10 P. S. przewoźna (Flöther).
LOKOMOBILA 70 K. M. w remoncie (Gareth. Smith.) 4400
MOTOR elektr. 220-320 V., 11 K. M. (Sachsenwerk), z piłą tarcz. (Kreissäge)

Maszyny można oglądać w warsztatach:

PIOTR KRAFCZYK, Wytwórnia maszyn rolniczych
Mysłowice G. Sl. Skrzynka pocztowa 4.

Kompletny garnitur parowy

z elewatorem, GARETT & SYN
do sprzedania. 4375

FR. SZYMONIAK, Piekary p. Gniezno

Sprzedaż inwenturowa

nadzwyczaj korzystna!

1 używ. Parowa młocarnia Rurton & Proctor 48×22 z ośmioma cepownikami, wywialnikiem, oryginalnym samonakł daczem Lanz'a, bębnem i łożyskami kulowemi.

1 używ. ruchoma Parowa lokomobila „Wolf'a" z r. 1907 na 12 atm. 15 KP.

1 używ. ruchoma Lokomobila na parę przegrzaną z r. 1898, 6 atm. 11 KP.

Wszystkie te maszyny są nowo-zremontowane i pod gwarancją do użycia.

Kilka fabrycznie-nowych **Sieczkarni parowych** systemu „Vistula." Kilka fabrycznie-nowych **Kartoflarek** systemu „Walbet" 4376

Fadenrecht, Handel maszyn rolniczych, Tiegenhof, Gdańsk.

Pożarnicze pompy parowe

(używane) na kołach do zaprzęgu bardzo tanio do sprzedan'a. Nadają się także do przepompowywania wody dla cegielń itp. Łask. oferty do „Rynku Metal. i Masz." pod nr. 4388.

Samochód

30 k., Benz, po gruntownym remoncie nowo lakierowany, z światłem elektrycznem, 6-osobowy, gotów do jazdy korzystnie sprzedamy. 4367

Jan Sobecki, Poznań, plac Wolności nr. 17. Tel. 32-50

Motory prądu stałego 110 i 220 Volt, prądu zmiennego 120/320 i 3000 Volt, nowe i używane od 1/2 do 150 KM wprost ze składu tanio do sprzedania 4383

Biuro Techniczne inż. S. LEBENHAFT i S-ka
Łódź, Piotrkowska 104.

Komplet maszyn do wyrobu

szpilek szewckich

(kołków drewnianych)

fabrykat **Roller - Berlin,**
najnowszy system, nieużywane, 4368
sprzedam

J. MOSLER, Toruń, Grudziądzka 68.

KOCIOŁ PAROWY

5 atm., 12 K.M. ogrzew., z pompą ręczną i manometrem

CENTRALA ELEKTRYCZNA

składająca się z

1 motoru Deutza 6. P. S.,
1 elektromotoru 5. P. S: na 220 Volt,
1 „ 5. P. S: na 440 Volt,

z ampero i Voltmetrami i opornikami regul.

Wszystkie przedmioty dobrze utrzymane korzystnie na sprzedaż.

Zgłoszenia pod nr. 4395 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Sprzedam korzystnie:

Automat 4-wrzecionowy do toczenia części fasonowych do 30 mm.
Tokarkę półautomatyczną pociągową 1 mtr.
Tokarkę narzędz. pociągową 1 mtr.
Gryzarkę o 700 mm. dług. 200 mm. szerok stołu
Zgłoszenia do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 4385.

Motor elektr., 3½ KM nowy, nieużywany fabr. A E G, 1420 obrotów, 220/380 Volt (Drehstrom), korzystnie na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Rynku Metalowego Maszynowego" nr. 4356

KUPNA

Kierownik Redakcji: LESZEK GUSTOWSKI. Przyjmuje od 12—14 z wyjątkiem soboty.